

Min. K. Popowicz w Warszawie

Serdeczna atmosfera i wzajemne zrozumienie

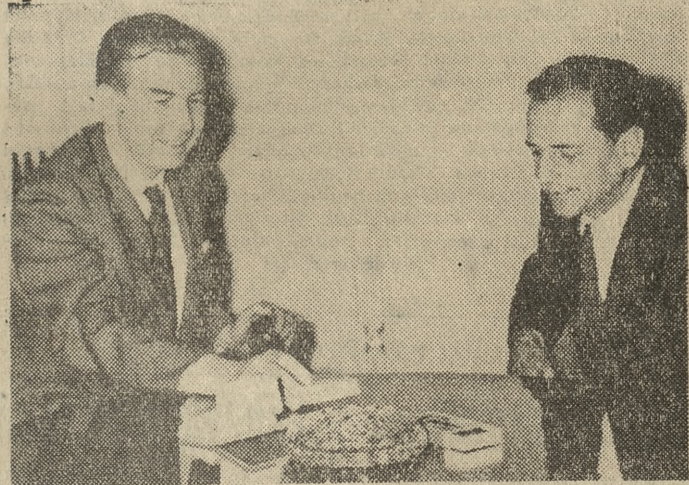
We wtorek, 3 bm. w godzinach przedpołudniowych kontynuowano w Warszawie rozmowy ministrów spraw zagranicznych Polski i Jugosławii. Ministrów Adam Rapacki i Koca Popowicz spotkali się



Rok XIX
Wyd. A

Poznań
środa, 4. IX. 1963

Cena 50 gr
Nr 210 (6089)



Sekretarz stanu do spraw zagranicznych Jugosławii, Koca Popowicz u ministra spraw zagranicznych Adama Rapackiego w dn. 2 bm. CAF — fot. Uchymiak

wraz ze swymi współpracownikami w pałacyku MSZ przy ul. Foksal.

Podobnie jak poprzedniego dnia rozmowy przebiegały w serdecznej atmosferze i w duchu wzajemnego zrozumienia.

W południe min. Koca Popowicz przyjęty został przez prezesa Rady Ministrów — Józefa Cyrankiewicza. W czasie wizyty, która upłynęła w serdecznej atmosferze, obecni byli: ze strony polskiej — minister Adam Rapacki i ambasador Polski w Jugosławii Aleksander Małeckie, zaś ze strony jugosłowiańskiej — ambasador SFRJ w Polsce Ljubomir Babic.

Minister Koca Popowicz złożył na ręce Prezesa Rady Ministrów podziękowania za pomoc udzieloną przez Polskę dotkniętemu klęską trzęsienia ziemi miastu Skopje i jego mieszkańcom.

We wczesnych godzinach po południowych prezes Rady Ministrów J. Cyrankiewicz podejmował ministra K. Popowicza i jego małżonkę śniadaniem, które upłynęło w bardzo serdecznej atmosferze.

W godzinach wieczornych minister spraw zagranicznych Adam Rapacki z małżonką wydal przyjęcie w pałacyku w Jabłonnie na cześć Koca Popowicza i jego małżonki.

W czasie przyjęcia, które upłynęło w bardzo serdecznej atmosferze, ministrowie Adam Rapacki i Koca Popowicz wymienili toasty. (PAP)

Rasistowska „inauguracja” roku szkolnego

Zamiast uczniów — kordon policji

Władze szkolne w Tuskegee podjęły w poniedziałek decyzję niepodporządkowania się rozporządzeniu gubernatora Alabamy, Wallace'a w sprawie odroczenia o jeden tydzień rozpoczęcia nauki w szkole średniej, w której rozpocząć miało naukę 13 dzieci murzyńskich.

Sytuacja w tym mieście jest bardzo napięta. W poniedziałek wieczorem gubernator Wallace wysłał do miasta ponad 200 policjantów z oddziałów stanowych, którzy otoczyli budynki szkolne.

Gubernator Alabamy nie zmienił swej decyzji i we wtorek w dalszym ciągu oddział jego policji stanowej strzegł średniej szkoły publicznej w Tuskegee, nie wpuszczając do niej nauczycieli i uczniów.

Sędzia okręgu Macon, B. Segrest, oskarżył Wallace'a o zbrojny najazd na Tuskegee w celu udaremnienia pokojowej integracji młodzieży białej i czarnej. Segrest zagroził, że odwoła się do pomocy władz federalnych, jeśli Wallace nie wycofa policji sprzed szkoły. PAP

Pożegnanie w Belgradzie Premier Chruszczow powrócił do Moskwy

3 września I sekretarz KC KPZR, premier rządu radzieckiego N. S. Chruszczow wraz z małżonką i towarzyszącymi mu osobami opuścił Jugosławię po 14-dniowym pobycie w tym kraju. Na lotnisku Surczyńskim pod Belgradem N. S. Chruszczowa żegnał J. Broz-Tito z małżonką, wiceprezydent Rankovic i inne osobistości jugosłowiańskie.

Serdeczne przemówienie pożegnania wygłosił przed mikrofonem J. Broz-Tito.

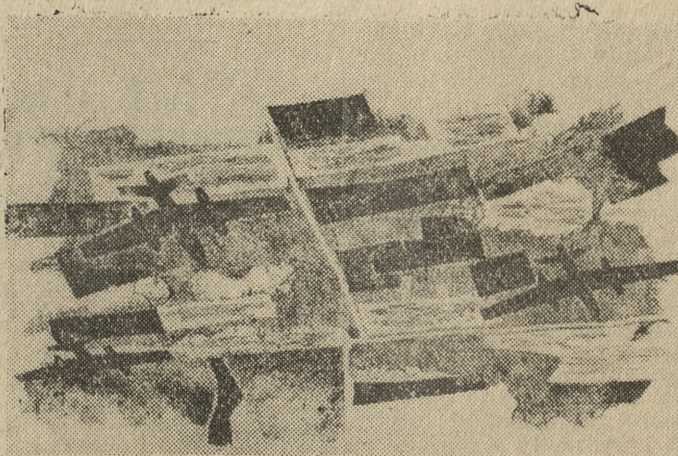
W odpowiedzi N. S. Chruszczow podziękował za okazaną mu przyjaźń i gościnność. Podkreślił on ponownie wielkie osiągnięcia Jugosławii w budownictwie socjalistycznym oraz wskazał, że w czasie rozmów z przywódcami jugosłowiańskimi nastąpiła owocna wymiana poglądów na problemy międzynarodowe i na zagadnienia sytuacji w międzynarodowym ruchu robotniczym. W zakończeniu N. S. Chruszczow wzniósł okrzyk na cześć przyjaźni radziecko-jugosłowiańskiej i pokoju. PAP

Przekazanie urny z sercem Kościuszki

Wczoraj w południe Muzeum Narodowemu w Warszawie przekazana została urna z sercem Tadeusza Kościuszki. Uroczystość zgromadziła przedstawicieli władz najwyższych, Wojska Polskiego — w tym również I Dywizji im. Tadeusza Kościuszki oraz przedstawicieli świata kultury.

W 1939 r. urnę przeniesiono z Zamku Królewskiego do Katedry Warszawskiej, gdzie w uroczystość przechowywana była w okresie okupacji. Po wyzwoleniu, podczas odgruzowywania katedry, urnę odnaleziono i poddano koniecznym zabiegom konserwatorskim, a następnie przekazano Ministerstwu Kultury i Sztuki.

Wojsko Polskie w sztuce



Tierieszkowa i Bykowski zaproszeni do Bułgarii

Na zaproszenie Komitetu Centralnego Bułgarskiej Partii Komunistycznej, Prezydium Zgromadzenia Narodowego oraz rządu bułgarskiego pierwsza na świecie kosmonautka, Walentyna Tierieszkowa oraz kosmonauta radziecki, Walery Bykowski, udadzą się do Bułgarii i wezmą udział w uroczystych obchodach z okazji święta narodowego tego kraju w dniu 9 bm. (PAP)

24 nowe budynki szkolne w Wielkopolsce

Pierwszy dzień w szkole

Wczoraj, po przerwie wakacyjnej uczennice i uczniowie poznańskich szkół znów spotkali się w murach szkolnych. Dzień ten zapoczątkował nowy rok szkolny 1963/64. We wszystkich szkołach rozpoczęcie nauki przebiegało bardzo uroczysto. Odsłonięciu ubrani uczniowie przysięgli do szkół z wiązkami kwiatów, które wręczyli swoim wychowawcom.

Najbardziej z rozpoczęcia nowego roku szkolnego ucieszyli się dzieci tych 24 szkół, które wczoraj po raz pierwszy na terenie Wielkopolski otworzyły dla nich swoje podwoje. Po raz pierwszy zapełniły się mury nowej szkoły Tysiące-

lecia przy ul. Kościuszki. Jest to już druga Tysiąclecia wybudowana w dzielnicy Stare Miasto. Gmach został wzniesiony oraz wykończony w rekordowo krótkim czasie i mimo wielu trudności przekazany w terminie do użytku.

Al. Zawadzki na uroczystościach otwarcia szkoły im. Powstańców Śląskich

Przewodniczący Rady Państwa i przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu — Aleksander Zawadzki dokonał 3 bm. otwarcia 666 Szkoły Tysiąclecia przy ul. Górnośląskiej w Warszawie. Uroczystość połączona była z nadaniem szkole im. Powstańców Śląskich z okazji 40 rocznicy III Powstania Śląskiego.

Młodzież i rodzice, zebrani na dziedzińcu szkoły, serdecznie powitali A. Zawadzkiego oraz delegację uczestników powstań śląskich i grupę młodzieży szkolnej z Katowic.

Po pozdrowieniu młodzieży, rodziców i nauczycieli z okazji nowego roku szkolnego, przewodniczący Rady Państwa podkreślił, że Powstania Śląskie z roku 1919, 1920 i 1921 były wyrazem dążenia ludu polskiego na ziemi śląskiej do połączenia się z całym narodem w jedną wspólnotę narodową. Te dążenia zostały zrealizowane w 1945 roku; Śląsk, ziemię zachodnią — powrócił do państwa polskiego, tym razem na zawsze.

Powstanie w Warszawie szkoły im. Powstańców Śląskich — oświadczył mówca — jest wyrazem nie tylko uznania stolicy kraju dla Śląska, jest to i będzie również wyrazem stałego pogłębiania się więzi między stolicą a tym ważnym przemysłowym regionem kraju.

„Na tej drodze, którą obrała nasza ojczyzna, coraz wyższy poziom oświaty, kultury i wiedzy potrzebne są nam jak chleb powszedni, jak powietrze — powiedział A. Zawadzki. — Troska o nieustanny rozwój oświaty i kultury, o postęp — powinna przyświecać i przyświeca zarówno naszym władzom państwowym i samorządowym jak i nauczycielom, rodzicom, młodzieży, zwłaszcza tej, która osiąga w starszych klasach taki poziom, że może

ponieść część współodpowiedzialności za pracę wychowawczą z młodszymi klasami”. PAP



Przed „Dniem Kolejarza”

Awanse, nagrody odznaczenia

Wczoraj informowaliśmy o wartości już zrealizowanych (9,1 mln. zł) i nowo podejmowanych (3,6 mln. zł) zobowiązań produkcyjnych kolejarzy okręgu poznańskiego, mających na celu odrobienie zaległości zimowych i wykonanie zwiększonych zadań w przewozach jesiennych. Dziś podajemy co kolejarze dostaną dodatkowo w dniu — 8 września. Poinformował o tym dziennikarzy dyrektor Okręgu — inż. Edmund Rejek.

A więc zostaną wypłacone dodatki z tytułu wysiłku lat — razem 70 mln. złotych. Średnio ponad 1 tys. zł na pracownika. Naturalnie, jeden dostanie więcej, drugi mniej, zależnie od stażu pracy.

Mianowania i awanse otrzymają 16 884 pracowników kolei.

Jednorazowy wydatek miesięczny z tego tytułu wyniesie 2,5 mln. zł. 604 pracowników zasłużyło sobie na odznaki „Przodującego Kolejarza”, a trzech — na odznakę „Racjonalizatora Produkcji” (strasznie mało!). Kilku najbardziej zasłużonych pracowników PKP ma otrzymać wysokie odznaczenie państwowe.

ZWM-owska ekspozycja w Muzeum im. Kasprzaka

Pragnąc uczcić rocznicę powstania Związku Walki Młodych, poznańskie Muzeum Historii Ruchu Robotniczego im. M. Kasprzaka zorganizowało niezwykle cenną i budzącą żywy odzwiek w sercach wielu ludzi naszego miasta — wystawę. Składają się na nią archiwalne materiały, zebrane z niemałym trudem przez byłych działaczy ZWM i ocalone od zapomnienia.

Są wśród tych eksponatów zdjęcia wybitnych działaczy, z których wielu poległo w walce z okupantem, są ich legitymacje, mandaty, są odznaki organizacyjne i sztandary a także powiększone fotografie amatorskie, dające obraz codziennego życia, pracy i walki ZWM-owców.

Wystawa, podzielona na kilka chronologicznie ułożonych działów, przedstawia historię ZWM — od chwili jego powstania aż po moment zjednoczenia organizacji młodzieżowych. Autorem scenariusza jest kustosz muzeum — Zygmunt Paterek.

Otwarcie wystawy nastąpi 5 bm. o godz. 12. (wch)

Akademia centralna z okazji „Dnia Kolejarza” odbędzie się w piątek (6 bm.) w Warszawie. Pojedzie na nią 220 kolejarzy z naszego okręgu.

Akademia okręgowa odbędzie się w sobotę (7 bm.) w auli Uniwersytetu A. Mickiewicza w Poznaniu. Weźmie w niej udział ok. tysiąca kolejarzy okręgu. Uroczyste akademie organizują także ośrodki kolejarzkie naszego okręgu: Gorzów, Leszno, Ostrów i Zielona Góra oraz większe węzły kolejowe m. in. we Franowie, Wrześni, Gnieźnie, Koninie, Kaliszu, Jarocinie, Rawiczu, Wągrowcu i Pile. W sobotę i niedzielę we wszystkich węzłach kolejowych okręgu odbędą się występy artystyczne oraz zabawy ludowe. (p. ch.)

POGODA

W dniu 4 bm. Polska będzie się znajdowała w obszarze podwyższonego ciśnienia. Przewidywane jest zachmurzenie na ogół umiarkowane, tylko miejscami duże, możliwe przelotne opady lub burze. Temperatura maksymalna w granicach od 20 st. na zachodzie do 28 st. na południowym wschodzie.

Rozwój współpracy naukowo-technicznej z Bułgarią

Na zaproszenie ministra przemysłu chemicznego Antoniego Radlińskiego przebywała w Polsce z 10-dniową wizytą delegacja bułgarska z przewodniczącym Komitetu dla spraw Chemii i Metalurgii Georgi Pawłowem.

W wyniku rozmów i uprzednich prac grupy specjalistów, podpisany został w Warszawie protokół, który precyzuje program specjalizacji przemysłu chemicznego obu krajów, zakres pomocy polskiego przemysłu chemicznego dla chemii bułgarskiej w postaci dostaw projektów instalacji produkcyjnych i przyjmowania specjalistów na praktyki oraz zakres rozwoju współpracy naukowo-technicznej. (PAP)

„Jesień - 63“

Wartość towarów 25 mld. zł

Zbliżające się Jesienne Targi Krajowe nie należą tym razem do największych. Powierzchnia ekspozycyjna zajmie bowiem tym razem 55 tys. m kw., to jest tyle co przed dwoma laty. Niemniej oferta z jaką przyjdą wystawcy jest jedną z największych w historii Targów Krajowych.

Na „Jesieni-63“ przeznaczają się do sprzedaży towary wartości 25 mld. zł. Tym samym obecna oferta ustępuje jedynie „Jesieni-62“, kiedy wystawiono wyroby wartości 26 mld. zł, ale — dodajmy — na większej przestrzeni ekspozycyjnej (67 tys. m kw.).

Spółdzielczość pracy zajmie ponad 14 tys. m kw. powierzchni, podczas gdy przemysł lekki tylko 12 tys. m kw. Oznacza to, że drobna wytwórczość jest coraz bardziej ekspansywna na rynku. A ponieważ jest największym producentem „drobiazgów“ oraz innych artykułów uzupełniających zaopatrzenie — jej obecny występ targowy może być dla handlu i klienta bardzo interesujący. (zs)

Trzęsienie ziemi zniszczyło 2 tys. domów

W ciągu ostatniej doby ekipy ratownicze wydobyły zwłoki 77 osób spod ruin domów, które uległy zniszczeniu podczas poniedziałkowego trzęsienia ziemi w dolinie Kaszmiru w Indii. Szacuje się, iż zniszczeniu uległo około 2 tys. domów w 60 wsiach, toteż liczba śmiertelnych nie będzie znacznie wyższa, niż początkowo przypuszczano.

GO NIEZŁO - HITTLE

Podkreślając znaczenie osobistej inicjatywy premiera Chruszczowa w doprowadzeniu do porozumienia moskiewskiego, tygodnik sił zbrojnych Kuby, „Verde Olivo“ pisze:

„W ten sposób uczyniono pierwszy ważny krok do stworzenia klimatu sprzyjającego rozwiązaniu innych problemów „zimnej wojny“ i położenia kresu wysiłkowi zbrojnym... Układ moskiewski jest porozumieniem ograniczonym i częściowym, nie obejmuje bowiem prób podziemi i nie został podpisany przez rząd Francji, nieobecny przy rokowaniach i przeciwny podpisanie układu. Ale nawet w obecnej swojej postaci układ zwiększa nadzieje narodów milujących pokój i przynosi światu wielką ulgę. Układ nie zakazuje również produkcji broni nuklearnej i nie oznacza wyeliminowania groźby światowej wojny nuklearnej, umacnia jednak pokój, stanowi bowiem bodziec dla sił pokoju w poszukiwaniu dalszych środków, które

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował K. Monikowski.

Kennedy traci cierpliwość?

Sytuacja w Wietnamie Południowym nadal niejasna

Prezydent Kennedy oświadczył w poniedziałek wieczorem, iż powatpiewa o zwycięstwo w wojnie z partyzantami w Wietnamie Południowym, jeśli rząd saigonski nie dokona większego wysiłku, aby zdobyć poparcie ludności.

Prezydent powiedział, iż Stany Zjednoczone są gotowe nadal udzielać pomocy rządo-

Boński minister znowu swoje

Boński minister komunikacji Seeborn przemawiając w Monachium na rewizjonistycznym spotkaniu ziomkostwa sudeckiego domagał się „odzyskania Sudetów na zasadzie prawa, które Bóg dał ludziom“. Wyraził on zaniepokojenie z powodu zawarcia układu moskiewskiego, który — według jego słów — rozpoczyna zamiast „zimnej wojny“ okres „wojny letniej“, który dla ziomkostwa jest okresem niebezpiecznym.

PAP

Odnaczenia poznańskich energetyków

Z okazji „Dnia Energetyka“ odbyła się akademicka pracowniowa dyrekcji Zakładów Energetycznych Okręgu Zachodniego w Poznaniu. W uroczystości tej wziął m. in. udział sekretarz ZG Związku Zawodowego Pracowników Energetyki B. Frydel oraz przewodniczący Zarządu Okręgu M. Małecki.

Referat okolicznościowy wygłosił dyrektor ekonomiczny Zjednoczenia mgr Rosiak. Następnie odbyło się wręczenie odznaczeń dla zasłużonych pracowników dyrekcji Okręgu. W imieniu Rady Państwa wiceprzewodniczącą Prezydium WRN W. Stefanowski udekorował Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski naczelnego inżyniera ZEOZ — mgr. inż. J. Bijaśewicza.

Odnaczenie honorową za zasługi w rozwoju województwa poznańskiego otrzymali: mgr inż. Z. Kaniewski, inż. T. Matyszak, inż. H. Nowaczyk i H. Michalak. Odnaczenia honorowe miasta Poznania otrzymali z rąk sekretarza Prezydium RN m. Poznania Cz. Adamskiego: inż. W. Marcinkowski, M. Drankiewicz, Cz. Lichtenstein i P. Humble.

Ponadto dyrektor ZEOZ przekazał okolicznościowe na grody byłym długoletnim pracownikom energetyki, przebywającym obecnie na emeryturze, z którymi załoga utrzymuje nadal żywe kontakty.

Kubański tygodnik o porozumieniu moskiewskim

służyłoby zmniejszeniu niebezpieczeństwa. Środki te to całkowity zakaz prób nuklearnych, zawarcie porozumienia między paktem północno-atlantycznym a państwami Układu Warszawskiego, zamrożenie wydatków zbrojowych itd.“.

Przytaczając następnie słowa Fidela Castro, iż porozumienie moskiewskie stanowi „wielkie zwycięstwo dla pokoju w skali światowej i wielkie zwycięstwo pokojowej polityki Związku Radzieckiego“, tygodnik cytuje również oświadczenie premiera kubańskiego, zawarte w przemówieniu z 26 lipca, o przegłosowaniu nowych agresywnych posunięć wobec Kuby przez imperializm amerykański.

W zakończeniu artykułu czytamy: „Obecnie zadaniem narodów, sił postępu i pokoju na całym świecie jest wykorzystanie istniejącej aktualnie możliwości i domagać się, aby wszystkie kraje przyłączyły się do historycznego układu podpisanego w Moskwie. Mobilizacja sił pokoju może nałożyć węższe ograniczenia atomowym i odłowcom. Pozostaje oczywiście mnóstwo spornych problemów międzynarodowych wymagających rozwiązania, jednak zostanie ono osiągnięte, jeśli narody ujmą pewną ręką szandar pokoju i zachowają czujność wobec imperialistycznych prowokatorów i oszalałych militarystów“.

wi prezydenta Ngo Dinh Diema, jednakże wyraził pogląd, iż „w ciągu ostatnich dwóch miesięcy rząd południowowietnamski utracił kontakt z narodem“.

Poruszając kwestię represji wobec buddystów południowowietnamskich Kennedy stwierdził, iż „były one bardzo nie-mądre“.

„Nie sądzę — powiedział dalej Kennedy — aby można było wygrać wojnę w tym kraju, jeśli rząd nie podejmie większego wysiłku w celu zdobycia poparcia ludności“.

Kennedy dodał jednak, iż byłoby „wielkim błędem“, gdyby Ameryka wstrzymała pomoc wojskową dla Wietnamu Południowego.

W Wietnamie Południowym sytuacja jest nadal skomplikowana i niejasna. Zaostrza się spór między reżimem Diema, a ambasadą Stanów Zjednoczonych, w której udzielono azylu trzem mnichom buddyjskim.

Na konferencji prasowej w Sajgonie gubernator wojskowy Sajgonu, generał Dinh, uważany obecnie za najbardziej

Imponujący rekord Adamowa

Budowniczo-kopalni Adamów uzyskali w sierpniu br. nie notowany w historii tej budowy wynik w tzw. zdejmowaniu nakładu ziemi. Wykopali oni przy pomocy wielkich maszyn i przerzucili taśmociągami na zwaliska ponad 1 milion 420 tys. m sześciennych ziemi. Należy przypomnieć, iż urobek miesięczny nie osiągał dotychczas w Adamowie 1 mln m sześciennych ziemi.

Sukces ten uzyskano przede wszystkim dzięki wzrostowi wydajności pracy oraz wielkiej ofiarności załogi, a szczególnie przodowych koparek M. Jędrzejczaka, Z. Kowalskiego i Z. Rogiewicza, jak również zespołów górniczych, obsługujących urządzenia taśmociągu.

Rekord Adamowa stanowi obecnie najwyższe osiągnięcie w technice zbierania nakładu w górnictwie węgla brunatnego w kraju. (z)

Współpraca Polski i Jugosławii

Dokończenie ze str. 1

krywkowej kopalni węgla brunatnego w miejscowości Kosovo. Przewiduje się też poważne dostawy maszyn (o łącznej wadze ok. 1500 ton) dla kopalń głębinowych. Część urządzeń np. zainstalowana została w kopalni „Breza“ koło Sarajewa. Jeden z oddziałów tej kopalni pracować będzie wyłącznie w oparciu o polskie maszyny.

Nasz przemysł pomoże również Jugosławii w rozbudowie produkcji maszyn górniczych: przenośników pancernych i wrębiarek (na podstawie polskiej dokumentacji) w fabryce „Geomazina“ w Belgradzie i in. Warto dodać, iż w naszych kopalniach i fabrykach maszyn górniczych przebywa obecnie na praktykach wielu jugosłowiańskich specjalistów, aby zapoznać się ze stosowanymi u nas metodami urabiania i transportu węgla.

Poza współpracą w tym zakresie Polskę i Jugosławię łączy coraz bardziej zacieśniające się stosunki w innych dziedzinach życia gospodarczego. PAP

wpływowego generała, oświadczył, iż zwrócił się do Ministerstwa Spraw Zagranicznych Pld. Wietnamu, aby zażądało wydania trzech mnichów, którzy otrzymali w niedzielę azyl w ambasadzie USA.

Z wypowiedzi gen. Dinha wynika, iż armia pokłada coraz większe nadzieje w bracie prezydenta Diema, Ngo Dinh Nhu.

We wtorek rano w pobliżu dworca autobusowego w Sajgonie nastąpiła potężna eksplozja bomby plastikowej. PAP

Woj. wrocławskie wolne od ospy

Epidemia ospy stopniowo wygasa. Od 10 sierpnia nie zanotowano w kraju żadnego nowego zachorowania. W związku z tym zmniejsza się liczba izolatorów i osób objętych kwarantanną. Ponad 20 pacjentów, którzy przebyli ospę, opuściło już szpitale.

Po województwie opolskim, jako następne uznane zostało za wolne od niebezpieczeństwa zakażenia ospą — woj. wrocławskie. Od daty izolowania ostatniego chorego w tym województwie upłynął bowiem wymagany przez międzynarodowe przepisy sanitarne okres 28 dni. Nadal jednak dla celów profilaktycznych utrzymuje się obowiązek szczepień osób udających się, bądź wyjeżdżających z woj. wrocławskiego. Przepis ten dotyczy również miasta Wrocławia i powiatu Wieruszów w woj. łódzkim, które nie zostały jeszcze uznane za wolne od ospy.

W dalszym ciągu obowiązują dotychczasowe wymagania wobec osób, wyjeżdżających za granicę. Zmiana nastąpiła jedynie przy wyjazdach do Węgier. Od wszystkich udających się do tego kraju wymagane są międzynarodowe książeczki szczepień z wpisami po 8 dniach dodatnim wynikiem szczepienia. (PAP)

Okupacja i ruch oporu przedmiotem kongresu naukowego

III Międzynarodowy Kongres Dziejów Ruchu Oporu w Europie, który rozpoczął się w poniedziałek w Karlovych Varach, kontynuował 3 bm. obrady w trzech sekcjach: historii politycznej, historii gospodarczej oraz historii terroru nazistowskiego.

W sekcji historii politycznej duży zainteresowanie wzbudził referat polskiego uczonego prof. Czesława Madajczyka pt. „Polityka okupacyjna III Rzeszy wobec narodu polskiego“.

Telefony DONOŚCZA

ZATRUCIE KIELBASA

24-letnia mieszkanka ul. Dzierżyńskiego uległa zatruciu jadłem kiełbasianym, po zjedzeniu pewnej ilości „ślaskiej“. W stanie bardzo poważnym przewieziono chorą do szpitala. Grozi jej utrata wzroku.

OSTROŻNIE Z PIWEM

Przy transporcie beczki z piwem wypadkowi uległ pracownik Baru Drukarskiego. Beczka spadła na nogę, łamiąc kości śródstopia.

STRACIŁ PALCE

W warsztatach modelarni przy ul. Michała na skutek wypadku jeden z pracowników stracił wszystkie palce lewej ręki.

100 tysięcy listów

Kosmonauci radzieccy cieszą się nieustannie wielką popularnością zarówno w ZSRR, jak i w wielu krajach całego świata. Nieprzerwanie też napływają do nich dziesiątki tysięcy listów od miłośników kosmonautyki. Wiele listów adresowanych jest po prostu „Moskwa, Kreml, Kosmos“, lub też „Pilot-kosmonauta“. Gagarin, Titow, Nikołajew, Popowicz, Bykowski, Tierieszkowa“.

Redakcja czasopisma „Awacja i Kosmonawtika“ przygotowuje do druku książkę, w której znajdzie się część najbardziej interesujących listów, jakie nadeszły do kosmonautów radzieckich. Dotychczas pod ich adresem nadeszło ponad 100.000 listów i depech. (PAP)

Trójka w Warszawie

Masowy pokaz gimnastyczny w wykonaniu sportowców - inwalidów



Około 200 zawodników, sportowców-inwalidów wystąpiło w ramach I Ogólnopolskiego Festynu Sportowego Spółdzielczości Inwalidzkiej w Sierakowie Wlkp. na zielonej murawie Ośrodka Wyszakowania Sportowego Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki do masowego pokazu gimnastycznego. Inwalidzi, mężczyźni i kobiety, również niewidomi, wykonali w taki specjalnie skomponowanej muzyki, trudne a jednocześnie efektowne ćwiczenia. Prowadzili je mgr Jan Dziedzic z WSWF w Poznaniu oraz trener H. Draiwa. Wśród licznie zgromadzonej publiczności, w gronie przedstawicieli Partii i zainteresowanych władz oraz instytucji i związków z wiceministrem Zdrowia i Opieki Społecznej Widy-Wirskim na czele licznie reprezentowany był świat naukowo-lekarski. (z)

Fot. — K. Przychodźki

0 mistrzostwo ligi państwowej w tenisie

Legia Warszawa — Grunwald Poznań

Niemalą atrakcją dla poznańskiego świata sportowego a dla miłośników białego sportu w szczególności, będzie dwudniowy mecz w tenisie o mistrzostwo ligi państwowej. Do tego ciekawego spotkania na kortach Grunwaldu przy ul. Świerczewskiego, wystąpią w czwartek i piątek o godz. 17 — mistrz Polski Legia Warszawa oraz beniaminek w lidze państwowej — Grunwald.

Ogółem rozegranych zostanie 7 walk pojedynczych i podwójnych. Wszystkie spotkania zapowiadają się wyjątkowo ciekawie. W barwach Legii zobaczymy dwóch doskonałych zawodników, wielokrotnych reprezentantów naszych barw, b. mistrzów Polski — Skoneckiego i Radzika oraz zawodniczkę Ryśką.

Drużyna Grunwaldu przygotowała się do meczu bardzo starannie. Zależy jej na uzyskaniu z tak silnym zespołem, jakim jest drużyna Legii, najlepszego wyniku. Oczywiście gospodarze pewni są porażki. Chodzi o to, żeby była jak najskromniejsza. Dwudniowy występ zespołu wojskowych będzie dla Grunwaldu jak najlepsza zaprawa do dalszych po jedynków i zapewnienia sobie pobytu wśród czołowych drużyn tenisowych Polski.

Przypominamy, że Wielkopolska reprezentowana jest w lidze państwowej przez trzy drużyny; poza Grunwaldem należą do niej Olimpia i Warta. Pojedynki pomiędzy tymi zespołami wpłyną niewątpliwie bardzo korzystnie na dalszy rozwój i propagandę tenisa w okręgu poznańskim. (tp)

Sukcesów gdańskich ciąg dalszy

Pięknym sukcesem zakończył się start polskiej drużyny floretowej mężczyzn w Akademickich Mistrzostwach Świata. Nasza reprezentacja zajęła pierwsze miejsce w turnieju drużynowym zdobywając tytuł akademickiego mistrza świata. Polacy w finale wygrali z Węgrami 9:4 oraz pokonali drużynę Związku Radzieckiego lepszym stosunkiem zadanych trafień 72:61 przy remisowym stanie zwycięstw 8:8. Tytuł wicemistrza świata wywalczyli floreciści Węgier, a brązowy medal zdobyła drużyna Związku Radzieckiego. Na czwartym miejscu znaleźli się szermierze Francji. (PAP)

„Totek“ płaci

Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 1. IX br. stwierdzono: 1 roz. wygraną z 13 traf. — wygrana po 52.314 zł, 19 roz. wygraną z 12 traf. — wygrana po 2.753 zł, 244 roz. wygraną z 11 traf. — wygrana po 214 zł, 1.958 roz. z 10 traf. — wygrana po 26 zł.

W zakładach Toto-Lotek z dnia 1. IX. br. stwierdzono: 2 roz. wygraną z 6 traf. — wygrana po 851.174 zł, 1 roz. z 5 prem. — wygrana po 851.174 zł, 103 roz. z 5 zwykł. — wygrana po 16.327 zł, 5.713 roz. z 4 traf. — wygrana po 372 zł, oraz 120.232 roz. z 3 traf. — wygrana po 17 zł.

Z uwagi na okres reklamacyjny (7 i 11 dni) wysokość nagród może ulec zmianie. (PAP)

65 dziennikarzy na stanowiskach strzeleckich

W najbliższą sobotę (7 bm.) odbędzie się na stanowiskach strzeleckich „Pocztowca“ przy Moście Rocha, III Strzeleckie Mistrzostwa pracowników Prasy, Książki i Radia. Zawody do których zgłosiło się 65 zawodników, stanowić będą jednoczesne eliminacje do mistrzostw Polski. Rozegrane zostaną 15 bm. w Warszawie.

Począwszy od dnia dzisiejszego do soboty odbywać się będą (od godz. 14—18), strzelania treningowe pod kierownictwem instruktorów strzelectwa sportowego okręgu poznańskiego. Dla zwycięzców, z których najlepsi bronić będą barwy Wielkopolski na mistrzostwach w stolicy, przewidziane są rzeczowe nagrody. (p)

WEŹ UDZIAŁ w Wielkim Konkursie „KOZIOLKOW“, 183 cenne nagrody — wartości 500.000 zł czekają na Ciebie. K6702

Wrzesień — miesiąc szkoły

Wrzesień wziął nazwę od wrzosa. Niedługo, gdy praojcie nasi — szukali nazw dla miesięcy, u schyłku lata, gdy dnia ubywało, wiały chłodniejsze wiatry a w powietrzu unosiły się smętne nici babiego lata, liliiowań na bezkresnych wówczas obszarach leśnych skromny kwiatek. Gdzie okiem sięgnąć kwitły wrzosi, więc pora owa otrzymała nazwę wrzesień. Dzisiaj połowa wrzeszczuchów nie wie jak wygląda ten kwiat. Jesteśmy my, więc nie ma lasów, zanika ozdoba leśnego runa.

Wrzesień stał się miesiącem szkoły. W jego początkach, po nieurlopowej, u-palnej ciszy rozlega się tupot milionów nóg spieszących do odnowionych lub zupełnie nowych klas. Przez cały miesiąc blisko osiemsetmilionowa armia pierwszoklasistów zgłębia zawiłości elementarza. Poł zamięszania występuje na dziecięcych twarzach przy sylabizowaniu słów „Ala”, „ko”, „mama”, „mak” i poł zamięszania okrywa twarze rodziców drepających od sklepu do sklepu w pogoni za szkolnym ekwipunkiem.

Przemysł i handel wyczyniają od lat mnóstwo komplikowanych łamańców, aby w tym miesiącu przynajmniej dogodzić uczniom i ich ro-

dzicom. Nie dogodzisz! Bliżko osiem milionów klientów to ludźki wybredni, kapryśni, swoje pragnienia chcą realizować, braki kwitują łzami. Życie i tu idzie naprzód. Szkolna moda już dawno potępiła niepraktyczne „garnitunki”, ciężkie buciorzy, nieestetyczne czapki i berety. Oczy dziecka chcą barwnych okładek na książkach, ładnych plastikowych okładek na zeszyty, praktycznych piórników i piór długopiszących. W pogardzie zostaje wodnisty atrament, kałamarze, kruche jak szkło stałówki, pakowy papier, niechlujnie sklecone książki.

Dzieci, a szczególnie te, które stają u progu naukowych mądrości, chcą wejść do klas czystych, pięknych, pachnących farbą i lakierem. Dzieci chcą zasiadać w wygodnych ławkach, grać w piłkę na przyszkolonych boiskach, uczyć się w ciszy i spokoju.

Symbolem września stała się szkoła. I dobrze jest, że w tym miesiącu handel i przemysł wyczyniają łamańce, aby dogodzić dzieciom. Dobrze jest, że odnawiamy wielkim trudem i kosztem klasy szkolne, niwelujemy boiska, asfaltujemy przebiegające w pobliżu szkół ulice, otwieramy nowe Tysiąclaki. Dobrze jest, że jak niegdyś wrzosi zakwitający w lasach, nasze miasta i wsie zakwitają dziś milionem szkolnych mundurków.

To wszystko bardzo dobrze. Ale byłoby jeszcze lepiej, abyśmy w miesiącu wrześniu, u progu szkolnego roku robili częściej niż dotychczas gospodarski obrachunek strat i zysków. Ile kosztuje szkoła, ile wysiłku wymaga nauczanie jednego ucznia najprostszych prawd? Dobrze by było, abyśmy już teraz widzieli końcowe świadectwo postępów swego dziecka, czyli go szacunku dla szkolnych murów i książek, szacunku dla nauczyciela i jego pracy, pięknej wymowy słów: „pięknie”, lub „bardzo dobrze”.

Niech zaczynający się rok szkolny będzie jeszcze jednym szczeblem na mozolnie forsowanej drodze do mądrości narodu.

REMIGIUSZ SZCZĘSNOWICZ

Rewizja będzie konieczna

Problem polityki wschodniej nieustannie nurtuje całe życie polityczne Niemieckiej Republiki Federalnej. Jest on przedmiotem stałych rozważań polityków gabinetowych, jak też stanowi permanentny temat w rozmowach z sojusznikami zachodnimi w związku z rozwojem wydarzeń i ze zmianami, jakie zachodzą we współczesnym świecie.

Istnieje jednak różnica między polityką oficjalną a nastroszonymi częściami społeczeństwa (w tym również znaczącej większości przesiedleńców, którzy wrośli w nowe warunki i stanowią zintegrowaną część ludności NRF). Wykazują to dobitnie od czasu czasu wszystkie ankiety i badania socjologiczne. Jednakże przywódcy bońscy, a przede wszystkim kanclerz Adenauer, uprawiają z uporem doktrynerską politykę nie uznawania faktów, które powstały w wyniku drugiej wojny światowej i pod tym pretekstem nie utrzymują — z wyjątkiem Związku Radzieckiego — stosunków dyplomatycznych z krajami Europy wschodniej.

Taka polityka nie może oczywiście nie budzić nieufności i podejrzeń ze strony państw, przeciwko którym jest skierowana. Do grona tych państw należy także Polska. Śledziliśmy uważnie wszelkie kroki i poczynania rządu NRF w tej jego nierealistycznej polityce i zwracaliśmy uwagę opinii innych krajów na niebezpieczeństwo tkwiące w niej dla ogólnej sytuacji międzynarodowej.

O tym, że jest to polityka nierealistyczna zdają sobie sprawę nawet najlepsi sojusznicy Niemiec Zachodnich. Jest publiczną tajemnicą, że rządy mocarstw zachodnich nie raz wywierały nacisk w kierunku zmiany tej polityki i poprawy stosunków z Polską, Czechosłowacją i innymi krajami socjalistycznymi. Pod wpływem tych nacisków, a także pod wpływem argumentów bardziej realnych polityków zachodniemieckich, odzwyczajają się od czasu do czasu głosy oficjalne za potrzebą zmian w polityce wschodniej NRF.

Tego rodzaju głosy słyszeliśmy niedawno z okazji zawarcia układu handlowego pomiędzy Polską i NRF (w wyniku którego powstaje we wrześniu misja handlowa NRF w Warszawie) jak też w związku z rokowaniami handlowymi z niektórymi innymi państwami demokracji ludowej. Przy takich okazjach pa-

dają z ust oficjalnych czynników zapewnienia, że układy handlowe powinny utworzyć drogę do szerszych stosunków politycznych. W ten właśnie sposób wypowiedział się ostatnio minister spraw zagranicznych Gerhard Schroeder, którego prasa zachodniemiecka jak też niektórych państw zachodnich uważa za inicjatora nowej polityki NRF wobec Wschodu.

„Obiecujemy sobie — mówił minister Schroeder — że otwarcie misji handlowych w Europie wschodniej będzie wkładem na rzecz ogólnego odprężenia w stosunkach, tak szczególnie ważnej sprawie. Nie jesteśmy przy tym zainteresowani tylko w kontaktach handlowych w ścisłym tego słowa znaczeniu, lecz oceniamy te kontakty — i również misje handlowe — jako jednocześnie kulturowe i ścisłejsze stosunki kulturalne i ludzkie, dopóki nie mamy możliwości nawiązania wzajemnych stosunków dyplomatycznych.”

Wypowiadaliśmy się od dawna za wymianą towarową i współpracą gospodarczą ze wszystkimi krajami. Jesteśmy zdania, że taka współpraca zbliża narody, pomaga we wzajemnym zrozumieniu się, przynosi korzyści obopólne. Może przyczynić się do przezwyciężenia nieufności i utworzenia drogi do współżycia pokojowego.

Powstaje jednak pytanie, a raczej wątpliwość, czy w stosunkach Niemiec Federalnych z Polską i niektórymi innymi krajami, takie stanowisko jest wystarczające? Wszak od zakończenia drugiej wojny światowej upłynęło 18 lat. W życie weszło już pokolenie urodzone po wojnie. A jednak rząd federalny, który mniej się spiera kłótnią prawną III Rzeszy, w tym tak długim czasie nie podjął inicjatywy nawiązania stosunków i nie uznał rzeczywistości, która powstała właśnie w wyniku klęski Rzeszy hitlerowskiej. A przecież kanclerz Adenauer dysponował dostatecznym autorytetem, aby uczynić ten krok i zmanifestować przed całym światem pokojową intencję swego rządu. Niestety, było i jest w dalszym ciągu inaczej. Adenauer nie pomija żadnej okazji, by nie podkreślić roszczeń do polskich ziem zachodnich, aczkol-

wiek ani pozycja samego Adenauera ani też chadeckiej (CDU-CSU) nie jest od tego zależna.

Mamy zatem do czynienia z celową polityką rządową, która podjęta również opozycyjną partią socjaldemokratyczną (SPD) oraz inne pomniejsze ugrupowania. I trzeba stwierdzić, że pośrodku nie zmienia tutaj sytuacji, ponieważ jedna strona, to jest Niemiecka Republika Federalna, podtrzymuje swoje nierealistyczne stanowisko.

Jest więc rzeczą zrozumiałą, że dopóki rząd NRF nie podda rewizji tego stanowiska, nie zrezygnuje z różnych nieżyjących doktryn tak długo nie będą mogły być nawiązane pełne stosunki. Dopóki zaś nie nastąpi Republika Federalna nie będzie mogła być uważana za państwo o intencjach pokojowych, albo — w wysuwaniu jakichkolwiek roszczeń powoduje podejrzenie, że za nimi kryje się chęć dokonania odwetu. A jeśli taka politykę uzupełnia się zbrojeniami to oczywiście tylko ślepieć mogłoby wysnuć odmienny wniosek.

My Polacy pamiętamy jeszcze doświadczenia historii i nie zamierzamy tak szybko za pominiąć o nich. I dlatego im prędzej Republika Federalna dokona rewizji swojej polityki wschodniej, a nie od rzeczy będzie przypomnieć, że wiele innych państw przewartościowo wiele ocen politycznych, tym szybciej nastąpi normalizacja stosunków w Europie z korzyścią dla wszystkich narodów naszego starego kontynentu.

JÓZEF WIEŁOWSKI

Makaron niczym „spaghetti”

Gorzów w woj. zielonogórskim szczyci się największą w kraju wytwórnią makaronów. Pierwszą po wyzwoleniu partię makaronu dostarczyła jeszcze dla żołnierzy walczących pod Berlinem i nad Łabą.

Dzisiaj zakład jest nowy od podstaw. Przede wszystkim cały proces produkcyjny jest całkowicie zmechanizowany. W halach królują nowoczesne maszyny sprowadzane z Włoch. Robotnicy w białych kitlach, kontrolują jedynie przyrządy pomiarowe. Przy właściwej produkcji pracuje kilka załóg — około 100 zatrudnionych jest w... paczkarni.

Pracy ręk nie mogą zastąpić maszyny w dziale produkcji masy jajowej. Tutaj decyduje sprawna ręka i popularnie zwany „niuch”. Wystarczy stwierdzić, że każdy pracownik tego działu rozbija dziennie... 8—9 tysięcy jaj! Cóż to jednak znaczy wobec 2300 tysięcy, które Gorzowska Wytwórnia zużywa każdego miesiąca do produkcji makaronu. Rocznie stanowi to aż 27 600 tys. jaj! Tyle właśnie potrzeba aby wyprodukować planowane w roku 13 200 ton makaronów. Zwykłego, dwu i cztero jajecznego.

Od sześciu lat produkt Gorzowskiej Wytwórni szczyci się znakiem I jakości. Uznanie zdobył on zresztą nie tylko wśród smakoszy krajowych. Włoscy specjaliści, którzy pracowali przy montażu maszyn zapewnili, że gorzowski „spaghetti” w niczym nie ustępuje ich rodzinnemu. (ZAP)

Kradzieże w automatach

Coraz powszechniejsze staje się w NRF okradanie ulicznych automatów z papierosami. W Kolonii przybrało ono takie rozmiary, że hurtownicy obsługujący automaty zaczynają już tracić cierpliwość. W porównaniu z ubiegłym rokiem kradzieże w automatach wzrosły o 40 proc. W tym roku od stycznia, na 9000 automatów papierosowych w Kolonii i okolicy 1000 zostało rozbitych i okradzionych. Hurtownicy ponoszą wielkie straty, gdyż towarzystwa ubezpieczeniowe wzbraniają się przyjmować ubezpieczenia. W tej sytuacji grozi likwidacja automatów, i to nie tylko w Kolonii... (ZAP)

Korespondencja z NRD

— Dlaczego nie ma wiadomości na śmieci? — denerwowała się jakaś pani. — Już trzeci raz tu przychodzę i wracam z niczym.

— Nic nie poradzę — odpowiedziała ekspedientka. W ostatnim transporcie nie przysłał nam ani jednego.

A na pytanie: kiedy będą? — rozłożyła bezradnie ręce...

— To już historia tak prosta, że aż denerwująca — odpowiada dyrektor HO Warenhaus am Alex, czyli berlińskiego CDT, Paul Bänder. — Umowa między nami a producentem opiewa w tej branży na tonaż.

— Może nie mają surowca? — spróbowałem usprawiedliwić wytwórców.

— Mają. Ale chcą produkować tylko zwykłe wiadra. Bo wiadra na śmiecie mają pokrywki i nie można ich zakładać jedno na drugie. A fabryka nie ma dostatecznej ilości miejsca w magazynach...

Wspólny front wielkiej dwunastki

— Jaką więc radę? — zapytałem. — Stworzylismy teraz wspólny front dwunastu największych domów towarowych, które postanowiły prowadzić wobec producentów jednolitą politykę. W tej konkretnej sprawie (wiadomości na śmieci), nasze połączone siły zmuszą fabrykę do zwiększenia produkcji i częstszego wysyłania towaru. Zadeklarowaliśmy przy transporcie naszą ewentualną pomoc.

— A jak postępujecie w innych podobnych wypadkach?

— Tak samo. Nie brak nam zresztą podobnych kłopotów. Np. wytwórcy garnków chcieliby produkować i dostarczać jak największą ilość garnków wielkich rozmiarów, bo to im się bardziej opłaca; jest mniej pracochłonne. My domagamy się — w myśl życzeń klienta — uwzględnienia w profilu produkcyjnym garnków małych. Generalnym lekarstwem na takie choroby rynkowe są dwie innowacje już wprowadzone w przemysł: plan fabryk produkujących na potrzeby rynku ocenianych będzie

ALEX I INNI

nie według globalnej wartości produkcji, lecz według wartości przerobu, co zachęci wytwórców do stosowania tańszych surowców i zapobiegnie uciesze producentów od wyrobów pracochłonnych. Drugie pociągnięcie — to wprowadzenie zasady, że premia dla kierownictwa zakładów wytwórczych zależy od tego, jak dana fabryka wywiązała się z dostaw rynkowych.

W trosce o klienta

Wracając do domów towarowych. Isto ta porozumienia między największymi detalistami polega na tym, że każdy z nich jest odpowiedzialny wobec przemysłu za jedną branżę. Np. Warenhaus am Alex odpowiada za konfekcję. Ta odpowiedzialność polega na prowadzeniu ciągłej polityki zakupu. Nie tylko przy odbiorze towaru, ale także na wysuwaniu postulatów i żądań wobec przemysłu, również w zakresie wzornictwa, kolorystyki, kroju, dodatków itd. Opinia odpowiedzialnego za określoną branżę domu towarowego jest wiążącą dla pozostałych jedenastu. Jeżeli jakiś towar zostanie odrzucony czy zakwestionowany — to producent nie może „wtrącić” go innemu domowi towarowemu, ponieważ między całą dwunastką istnieje bieżąca informacja handlowa.

— No dobrze, zapytałem, ale wolnym polem dla przemysłu pozostają jeszcze inne małe domy towarowe i inne pionierzy handlu społecznego...

— To prawda. Ale staramy się likwidować te luki. Producent, mając odrzuty przez wielkie domy towarowe towar, powinien obniżyć cenę i przekwalifikować go do niższej klasy. Nie zawsze jednak tak czyni. Dlatego utrzymujemy kontakt z hurtownikami i handlem spółdzielczym. Ten kontakt będzie zapewne w przyszłości coraz ściślej-szy...

Zbyt bogaty „Komet”

Nasza rozmowa — a byliśmy już przy innym stoisku — przerwał spór o „Ko-

meta”. „Komet” to bardzo dobra i sprawną maszyną kuchenną. Składa się z wielu części, przy czym nie trzeba nabycia wszystkich części naraz, lecz można je powoli kompletować, w miarę możliwości zakupu. W toku takiej praktyki okazało się, że niektóre części „Komety” są bardzo poszukiwane — inne natomiast zalegają magazyny, bo mało klientów decyduje się na ich nabycie. Ta praktyka niezbyt odpowiada producentowi. Nie mogąc się inaczej wykreślić, powiada: mamy przygotowane kartony na opakowanie „Kometów” łącznie ze wszystkimi częściami. Jeśli niektórych części, np. „wilków” do mięsa, pakowaliśmy mniej, to kartony będą niepełne. To marnotrawstwo.

Spór wynikł właśnie przy kolejnej dostawie „Kometów”. Nadjechały wózki... Ale tu jeszcze parę słów o transporcie towarów w tym berlińskim CDT. Otóż „Am Alex” posiada przy Aleksanderplatz tylko niewielkie, podziemne magazyny. Wielkie znajdują się daleko, na przedmieściu miasta. Transport rozwiązuje w ten sposób, że na samochody ciężarowe ładuje się towary załadowane uprzednio na wózki, przystosowane do jazdy po szynach. Z kolei takie szyny znajdują się na każdym piętrze domu towarowego. W ten sposób unika się kilkakrotnego przepakowywania towaru, który raz załadowany — dojeżdża do stoiska.

...No więc właśnie nadjechały wózki z „Kometami”, kierownik stoiska nie chciał ich przyjąć, potem uzgodniono, że te części „robotów kuchennych”, których nie chcą kupować klienci — postawi się do dyspozycji producenta...

Te poczynania największego w NRD domu towarowego są fragmentem szerokiej kampanii o jeszcze lepsze dostosowanie produkcji do potrzeb rynku wewnętrznego w kraju naszych zachodnich przyjaciół.

BOGUSŁAW REICHHART

Kartki z podróży (8)

Pożegnanie z Italią

Pewnie, żal, że trzeba się pożegnać, gdy tak niewiele znaczący cztery tygodnie znajomości. Ale z drugiej strony i ulga, bo jest granica zdolności odbioru wrażeń. Bo z kolei tęsknawo zaczyna się robić za swymi, coraz częściej szukamy na podziółce samochodowego radia poznańskiej fali.

Z drugiej strony te ostatnie dni znów zgromadziły szaloną ilość doznań. Bo to i Florencja i zaraz potem, po skoku imponującym jako dzieło techniki autostrada przez Apeniny, wiaduktami i tunelami (97 km, cena za przejazd 900 lirów!), uroczą Bolonią i Ferrarą i jeszcze raz Padwą. Ponow na przejażdżkę raportem po Canale Grande w Wenecji na Plac św. Marka, wreszcie ostatni włoski skok do Triestu. Tutaj ostatnia noc, wreszcie granica (okazało się, żeśmy o cztery dni extra przejeżdżali nasz pobyt, ani o tym nie wiedząc), miły Koper i wraz z nim jakaś bardzo bliska, serdeczna Jugosławia.

We Florencji, chyba jak nigdzie, jak mówi mój synek, robiliśmy kilometr. Co za miasto! Musiał być jakiś sens w tym, że tu się właśnie Dante urodził. Na każdym kroku coś, co zaskakuje, przytłacza oddech. Od „Dawida” Michała Anioła i innych arcydzieł, od posągów Ghibertiego czy Donatella, po brązowe drzwi ze wspaniałymi freskami Ghibertiego, po kaplicę Medyceuszów po ich imponującą galerię, po... Cóż z wymieniania, kiedy można by ciągnąć je w nieskończoność! Samych galerii i muzeów zwiedziliśmy we Florencji aż pięć, a i to zaledwie cząstka tego, co można tam ujrzeć.

A zaraz potem Bolonia ze swymi bliźniaczymi dwoma krzywymy wieżami, nie mogą-

Wojna... parasolowa?

Zachodniemiecki związek producentów parasoli skierował pismo do ministra gospodarki Erharda, w którym wskazuje mu na „dotkliwie kłopoty rynkowe” tej branży spowodowane liberalną polityką importową rządu bońskiego. Doprowadziła ona do tego, że import parasoli z Japonii wzrósł w ostatnim czasie aż dziesięciokrotnie, powodując poważny wstrząs finansowy wśród krajowych producentów. (ZAP)

cymi jednak konkurować z Pizą i Pinakotką, a w niej Tytą, Rafael, Tintoretto, Caracci i wielu, wielu innych. W tej Bolonii w pewnym momencie zastrajkowaliśmy: dosyć już, naprawdę dosyć — i zaraz po tym pomazzerowaliśmy oglądać arcypiękną bazylikę św. Stefana... Osobliwa jest ta turystyczna zachłanność.

Odpoczelismy nieco w Ferrarze, siedząc dłuższy czas na skwerze przed pomnikiem Savonaroli, wspominając przy okazji Ariosta i Tana, jako że w tym ośrodku renesansowej kultury przemieszkivali. W Castello Estense tydzień czasu poświęciliśmy zwiedzaniu najciekawszego wnętrza co obserwacji igraszk złotych i czerwonych karp w fosie okalającej to zamczysko. Może dlatego, że było to właściwie ostatnie miasto, któreśmy poznawali w naszej włoskiej włóczędce.

Piszę te słowa z Jugosławii, z kampu w Porecu, nieopodal Bazyliki Eufraziana. Znow jesteśmy w uroczej Istrii, piję jej nasłonecznione wino, ale myślę nadal jeszcze o Włoszech. Niespełna miesiąc czasu, parę tysięcy kilometrów, dziesiątki miast, cuda kultury. A obok nowoczesność, zgłóbiający ruch samochodowy, watahy turystów, rzadkie miejsca, gdzie można samotnie się zadumać. Żywi, zycielni ludzie. Dziewczęta o pięknych oczach, rośli, czarni chłopcy. Spaghetti i chianti. Lukus Capri i bieda, budki z tekury i blachy oglądane na przedmieściach Neapolu. Jakiś się płacze i gmatwa to wszystko.

Zostaje jednak wrażenie silnego, wielkiego przeżycia. Świadomość, że wielkim haustem zaczerpnęło się z jednego z głównych źródeł kultury i sztuki. Doznanie, iż obok kulturowanej w zabytkach przeszłości może w całej pełni buchać nowoczesność, jak w Rzymie, gdzie obok Rzymu monumentalnego, klasycznego, wyrosła ultranowoczesna dzielnica EUR na swój sposób równie piękna.

W tych kartkach podróży notowałem tylko najogólniejsze impresje, skrótowno, po biegnie. Na pewno nieraz, gdzieś, inaczej przyjdzie mi wracać do przeżyć tych dni.

A teraz chcemy zanurzyć się w Jugosławii. Dziką swym pejzażem, oszałamiającą przyrodą, serdeczną ludźmi.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Rozwój współpracy naukowo-technicznej z Bułgarią

Na zaproszenie ministra przemysłu chemicznego Antoniego Radlińskiego przebywała w Polsce z 10-dniową wizytą delegacja bułgarska z przewodniczącym Komitetu dla spraw Chemii i Metalurgii Georgi Pawłowem.

W wyniku rozmów i uprzednich prac grupy specjalistów, podpisany został w Warszawie protokół, który precyzuje program specjalizacji przemysłu chemicznego obu krajów, zakres pomocy polskiego przemysłu chemicznego dla chemii bułgarskiej w postaci dostaw projektów instalacji produkcyjnych i przyjmowania specjalistów na praktyki oraz zakres rozwoju współpracy naukowo-technicznej. (PAP)

„Jesień — 63“

Wartość towarów 25 mld. zł

Zbliżające się Jesienne Targi Krajowe nie należą tym razem do największych. Powierzchnia ekspozycyjna zajmie bowiem tym razem 55 tys. m kw., to jest tyle co przed dwoma laty. Niemniej oferta z jaką przyjdą wystawcy jest jedną z największych w historii Targów Krajowych.

Na „Jesieni-63“ przeznaczają się do sprzedaży towary wartości 25 mld. zł. Tym samym obecna oferta ustępuje jedynie „Jesieni-62“, kiedy wystawiono towary wartości 26 mld. zł, ale — dodajmy — na większej przestrzeni ekspozycyjnej (67 tys. m kw.).

Spółdzielczość pracy zajmie ponad 14 tys. m kw. powierzchni, podczas gdy przemysł lekki tylko 12 tys. m kw. Oznacza to, że drobna wytwórczość jest coraz bardziej ekspansywna na rynku. A ponieważ jest największym producentem „drobiazgów“ oraz innych artykułów uzupełniających zapotrzebowanie — jej obecny występ targowy może być dla handlu i klienta bardzo interesujący. (ZS)

Trzęsienie ziemi zniszczyło 2 tys. domów

W ciągu ostatniej doby ekipy ratownicze wydobyły z ruiny 77 osób spod ruin domów, które uległy zniszczeniu podczas poniedziałkowego trzęsienia ziemi w dolinie Kaszmiru w Indii. Szacuje się, iż zniszczeniu uległo około 2 tys. domów w 60 wsiach, toteż liczba śmiertelnych ofiar będzie znacznie wyższa, niż początkowo przypuszczano.

GO NIEZA — inni

Podkreślając znaczenie osobistej inicjatywy premiera Chruszczowa w doprowadzeniu do porozumienia moskiewskiego, tygodnik sił zbrojnych Kuby, „Verde Olivo“ pisze:

„W ten sposób uczyniono pierwszy ważny krok do stworzenia klimatu sprzyjającego rozwiązaniu innych problemów „zimnej wojny“ i położenia kresu wyścigowi zbrojeń... Układ moskiewski jest porozumieniem ograniczonym i częściowym, nie obejmuje bowiem prób podziemnych i nie został podpisany przez rząd Francji, nieobecny przy rokowaniach i przeciwny podpisanemu układowi. Ale nawet w obecnej swojej postaci układ zwiększa nadzieje narodów miłujących pokój i przynosi światu wielką ulgę. Układ nie zakazuje również produkcji broni nuklearnej i nie oznacza wyeliminowania groźby światowej wojny nuklearnej, umacnia jednak pokój, stanowi bowiem bodziec dla sił pokoju w poszukiwaniu dalszych środków, które

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował K. Monikowski.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. P.

Kennedy traci cierpliwość?

Sytuacja w Wietnamie Południowym nadal niejasna

Prezydent Kennedy oświadczył w poniedziałek wieczorem, iż powatpiewa o zwycięstwo w wojnie z partyzantami w Wietnamie Południowym, jeśli rząd saigonski nie dokona większego wysiłku, aby zdobyć poparcie ludności.

Prezydent powiedział, iż Stany Zjednoczone są gotowe nadal udzielać pomocy rządo-

Boński minister znowu swoje

Boński minister komunikacji Seeborn przemawiając w Monachium na rewizjonistycznym spotkaniu ziomkostwa sudeckiego domagał się „odzyskania Sudetów na zasadzie prawa, które Bog dał ludziom”. Wyraził on zaniepokojenie z powodu zawarcia układu moskiewskiego, który — według jego słów — rozpoczyna zimą „zimnej wojny” okres „wojny letniej”, który dla ziomkostw jest okresem niebezpiecznym. PAP

Odnaczenia poznańskich energetyków

Z okazji „Dnia Energetyka” odbyła się akademie pracowników dyrekcji Zakładów Energetycznych Okręgu Zachodniego w Poznaniu. W uroczystości tej wziął m. in. udział sekretarz ZG Związku Zawodowego Pracowników Energetyki B. Frydel oraz przewodniczący Zarządu Okręgu M. Małeckie.

Referat okolicznościowy wygłosił dyrektor ekonomiczny Zjednoczenia mgr Rosiak. Następnie odbyło się wręczenie odznaczeń dla zasłużonych pracowników dyrekcji Okręgu. W imieniu Rady Państwa wiceprzewodniczący Prezydium WRN W. Stefanowski udekorował Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski naczelnego inżyniera ZEOZ — mgr. inż. J. Bijasiewicza.

Odnaczenie honorową za zasługi w rozwoju województwa poznańskiego otrzymali: mgr inż. Z. Kaniewski, inż. T. Matyszkiewicz, inż. H. Nowaczyk i H. Michalak. Odnaczenia honorowe miasta Poznania otrzymali: mgr sekretarza Prezydium RN m. Poznania Cz. Adamskiego; inż. W. Marcinkowski, M. Drankiewicz, Cz. Lichtenstein i P. Humbla.

Ponadto dyrektor ZEOZ przekazał okolicznościowe na grody byłym długoletnim pracownikom energetyki, przebywającym obecnie na emeryturze, z którymi załoga utrzymuje nadal żywe kontakty.

Kubański tygodnik o porozumieniu moskiewskim

„Służyłoby zmniejszeniu niebezpieczeństwa. Środki te to całkowity zakaz prób nuklearnych, zawarcie porozumienia między paktem północno-atlantycznym a państwami Układu Warszawskiego, zamrożenie wydatków zbrojeniowych itd.”.

Przytaczając następnie słowa Fidela Castro, iż porozumienie moskiewskie stanowi „wielkie zwycięstwo dążenia do pokoju w skali światowej i wielkie zwycięstwo pokojowej polityki Związku Radzieckiego”, tygodnik cytuje również oświadczenia premiera kubańskiego, zawarte w przemówieniu z 26 lipca, o przygotowywaniu nowych agresywnych posunięć wobec Kuby przez imperializm amerykański.

W zakończeniu artykułu czytamy: „Obecnie zadaniem narodów, sił postępu i pokoju na całym świecie jest wykorzystanie istniejące aktualnie możliwości i domagać się, aby wszystkie kraje przyłączyły się do historycznego układu podpisanego w Moskwie. Mobilizacja sił pokoju może nałożyć węższe ograniczenia na atomowym i odwetowcom. Pozostaje oczywiście mnóstwo spornych problemów międzynarodowych wymagających rozwiązania, jednak zostanie ono osiągnięte, jeśli narody ujmą pewną ręką sztandar pokoju i zachowają czujność wobec imperialistycznych prowokatorów i oszalałych militarystów”.

wi prezydenta Ngo Dinh Diema, jednakże wyraził pogląd, iż „w ciągu ostatnich dwóch miesięcy rząd południowowietnamski utracił kontakt z narodem”.

Poruszając kwestię represji wobec buddystów południowowietnamskich Kennedy stwierdził, iż „były one bardzo nie-mądre”.

„Nie sądzę — powiedział dalej Kennedy — aby można było wygrać wojnę w tym kraju, jeśli rząd nie podejmie większego wysiłku w celu zdobycia poparcia ludności”.

Kennedy dodał jednak, iż byłoby „wielkim błędem”, gdyby Ameryka wstrzymała pomoc wojskową dla Wietnamu Południowego.

W Wietnamie Południowym sytuacja jest nadal skomplikowana i niejasna. Zaostrza się spór między reżimem Diema, a ambasadą Stanów Zjednoczonych, w której udzielono azylu trzem mnichom buddyjskim.

Na konferencji prasowej w Sajgonie gubernator wojskowy Sajgonu, generał Dinh, uważany obecnie za najbardziej

Imponujący rekord Adamowa

Budowniczowie kopalni Adamów uzyskali w sierpniu br. nie notowany w historii tej budowy wynik w tzw. zdejmowaniu nakładu ziemi. Wykopalni oni przy pomocy wielkich maszyn i przerzucili taśmociągami na zwałowiska ponad 1 milion 420 tys. m sześciennych ziemi. Należy przypomnieć, iż urobek miesięczny nie osiągał dotychczas w Adamowie 1 mln m sześciennych ziemi.

Sukces ten uzyskano przede wszystkim dzięki wzrostowi wydajności pracy oraz wielkiej ofiarności załogi, a szczególnie przodowych koparek M. Jędrzejczaka, Z. Kowalskiego i Z. Rogiewicza, jak również zespołów górniczych, obsługujących urządzenia taśmociągu.

Rekord Adamowa stanowi obecnie najwyższe osiągnięcie w technice zbierania nakładu w górnictwie węgla brunatnego w kraju. (Z)

Współpraca Polski i Jugosławii

Dokończenie ze str. 1

krywkowej kopalni węgla brunatnego w miejscowości Kosovo. Przewiduje się też poważne dostawy maszyn (o łącznej wadze ok. 1500 ton) dla kopalni głębinowych. Część urządzeń np. zainstalowana zostanie w kopalni „Brezja” koło Sarajewa. Jeden z oddziałów tej kopalni pracować będzie wyłącznie w oparciu o polskie maszyny.

Nasz przemysł pomoże również Jugosławii w rozbudowie produkcji maszyn górniczych: przenośników pancernych i wrębniarek (na podstawie polskiej dokumentacji) w fabryce „Geomaszina” w Belgradzie i in. Warto dodać, iż w naszych kopalniach i fabrykach maszyn górniczych przebywa obecnie na praktykach wielu jugosłowiańskich specjalistów, aby zapoznać się ze stosowanymi u nas metodami urabiania i transportu węgla.

Poza współpracą w tym zakresie Polska i Jugosławia łączą coraz bardziej zacieśniające się stosunki w innych dziedzinach życia gospodarczego. PAP

100 tysięcy listów

Kosmonauci radzieccy cieszą się nieustannie wielką popularnością zarówno w ZSRR, jak i w wielu krajach całego świata. Nieprzerwanie też napływają do nich dziesiątki tysięcy listów od miłośników kosmonautyki. Wiele listów adresowanych jest po prostu „Moskwa, Kreml, Kosmos”, lub też „Pilot-kosmonauta”, Gagarin, Titow, Nikołajew, Popowicz, Bykowski, Tierieszkowa”.

Redakcja czasopisma „Awacja i Kosmonawtika” przygotowuje do druku książkę, w której znajdzie się część najbardziej interesujących listów, jakie nadeszły do kosmonautów radzieckich. Dotychczas pod ich adresem nadeszło ponad 100.000 listów i depech. (PAP)

wpływowego generała, oświadczył, iż zwrócił się do Ministerstwa Spraw Zagranicznych Pld. Wietnamu, aby zażądało wydania trzech mnichów, którzy otrzymali w niedzielę azyl w ambasadzie USA.

Z wypowiedzi gen. Dinha wynika, iż armia pokłada coraz większe nadzieje w bracie prezydenta Diema, Ngo Dinh Nhu.

We wtorek rano w pobliżu dworca autobusowego w Sajgonie nastąpiła potężna eksplozja bomby plastikowej. PAP

Woj. wrocławskie wolne od ospy

Epidemia ospy stopniowo wygasa. Od 10 sierpnia nie zanotowano w kraju żadnego nowego zachorowania. W związku z tym zmniejsza się liczba izolatorów i osób objętych kwarantanną. Ponad 20 pacjentów, którzy przebyli ospę, opuściło już szpitale.

Po województwie opolskim, jako następne uznane zostało za wolne od niebezpieczeństwa zakażenia ospą — woj. wrocławskie. Od daty izolowania ostatniego chorego w tym województwie upłynął bowiem wymagany przez międzynarodowe przepisy sanitarne okres 28 dni. Nadal jednak dla celów profilaktycznych utrzymuje się obowiązek szczepień osób udających się, bądź wyjeżdżających z woj. wrocławskiego. Przepis ten dotyczy również miasta Wrocławia i powiatu Wieruszów w woj. łódzkim, które nie zostały jeszcze uznane za wolne od ospy.

W dalszym ciągu obowiązują dotychczasowe wymagania wobec osób, wyjeżdżających za granicę. Zmiana nastąpiła jedynie przy wyjazdach do Węgier. Od wszystkich udających się do tego kraju wymagane są międzynarodowe książeczki szczepień z wpisami po 8 dniach dodatnim wynikiem szczepienia. (PAP)

Okupacja i ruch oporu przedmiotem kongresu naukowego

III Międzynarodowy Kongres Dziejów Ruchu Oporu w Europie, który rozpoczął się w poniedziałek w Karlovych Varach, kontynuowali 3 bm. obrady w trzech sekcjach: historycznej, politycznej, historii gospodarczej oraz historii terroru nazistowskiego.

W sekcji historii politycznej duże zainteresowanie wzbudził referat polskiego uczonego prof. Czesława Madajczyka pt. „Polityka okupacyjna III Rzeszy wobec narodu polskiego”.

Telefony

ZATRUCIE KIELBASA

24-letnia mieszkanka ul. Dzierżyńskiego uległa zatruciu jadłem kielbasianym, po zjedzeniu pewnej ilości „ślaskiej”. W stanie bardzo poważnym przewieziono chorą do szpitala. Grozi jej utrata wzroku.

OSTROŻNIE Z PIWEM

Przy transporcie beczki z piwem wypadkowi uległ pracownik Baru Drukarskiego. Beczka spadła na nogę, łamiąc kość śródstopia.

STRACIŁ PALCE

W warsztatach modelarni przy ul. Michała na skutek wypadku jeden z pracowników stracił wszystkie palce lewej ręki.

Sport • sport • sport

Masowy pokaz gimnastyczny w wykonaniu sportowców-inwalidów



Około 200 zawodników, sportowców-inwalidów wystąpiło w ramach I Ogólnopolskiego Festynu Sportowego Spółdzielczości Inwalidzkiej w Sierakowie Wlkp. na zielonej murawie Ośrodka Wyszczepienia Sportowego Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki do masowego pokazu gimnastycznego. Inwalidzi, mężczyźni i kobiety, również niewidomi, wykonali w takt specjalnie skomponowanej muzyki, trudne a jednocześnie efektowne ćwiczenia. Prowadzili je mgr Jan Dziedzic z WSWF w Poznaniu oraz trener H. Działwa. Wśród licznie zgromadzonej publiczności, w gronie przedstawicieli Partii i zainteresowanych władz oraz instytucji i związków z wiceministrem Zdrowia i Opieki Społecznej Widy-Wirskim na czele licznie reprezentowany był świat nauko-wo-lekarski. (Z)

Fot. — K. Przychodźki

O mistrzostwo ligi państwowej w tenisie

Legia Warszawa — Grunwald Poznań

Niemalą atrakcją dla poznańskiego świata sportowego a dla miłośników białego sportu w szczególności, będzie dwudniowy mecz w tenisie o mistrzostwo ligi państwowej. Do tego ciekawego spotkania na kortach Grunwaldu przy ul. Świerczewskiego, wystąpią w czwartek i piątek o godz. 17 — mistrz Polski Legia Warszawa oraz beniaminek w lidze państwowej — Grunwald.

Ogółem rozegranych zostanie 7 walk pojedynczych i podwójnych. Wszystkie spotkania zapowiadają się wyjątkowo ciekawie. W barwach Legii zobaczymy dwóch doskonałych zawodników, wielokrotnych reprezentantów naszych barw, b. mistrzów Polski — Skoneckiego i Radzia oraz zawodniczkę Ryłską.

Drużyna Grunwaldu przygotowała się do meczu bardzo starannie. Zależy jej na uzyskaniu z tak silnym zespołem, jakim jest drużyna Legii, najlepszego wyniku. Oczywiście gospodarze pewni są porażki. Chodzi o to, żeby była jak najskromniejsza. Dwudniowy występ zespołu wojskowego będzie dla Grunwaldu jak najlepszą zaprawą do dalszych pojedynków i zapewnienia sobie pobytu wśród czołowych drużyn tenisowych Polski.

Przypominamy, że Wielkopolska reprezentowana jest w lidze państwowej przez trzy drużyny; poza Grunwaldem należą do niej Olimpia i Warta. Pojedynki pomiędzy tymi zespołami wpłyną niewątpliwie bardzo korzystnie na dalszy rozwój i propagandę tenisa w okręgu poznańskim. (P)

Sukcesów gdańskich ciąg dalszy

Pięknym sukcesem zakończył się start polskiej drużyny floretowej mężczyzn w Akademickich Mistrzostwach Świata. Nasza reprezentacja zajęła pierwsze miejsce w turnieju drużynowym zdobywając tytuł akademickiego mistrza świata. Polacy w finale wygrali z Węgrami 9:4 oraz pokonali drużynę Związku Radzieckiego lepszym stosunkiem zadanych trafień 72:61 przy remisowym stanie zwycięstw 8:8. Tytuł wicemistrza świata wywalczyli floreciści Węgier, a brązowy medal zdobyła drużyna Związku Radzieckiego. Na czwartym miejscu znaleźli się szermierze Francji. (PAP)

„Totek“ płaci

Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach pitkarskich z dnia 1. IX br. stwierdzono: 1 roz. wiananie z 13 traf. — wygrana po 52.314 zł, 19 roz. wiananie z 12 traf. — wygrane po 2.753 zł, 244 roz. wiananie z 11 traf. — wygrane po 214 zł, 1.958 roz. z 10 traf. — wygrane po 26 zł.

W zakładach Toto-Lotek z dnia 1. IX. br. stwierdzono: 2 roz. wiananie z 6 traf. — wygrane po 851.174 zł, 1 roz. z 5 prem. — wygrane po 851.174 zł, 103 roz. z 5 zwyk. — wygrane po 16.327 zł, 5.713 roz. z 4 traf. — wygrane po 372 zł, oraz 126.232 roz. z 3 traf. — wygrane po 17 zł.

Z uwagi na okres reklamacyjny (7 i 11 dni) wysokość nagród może ulec zmianie. (PAP)

65 dziennikarzy na stanowiskach strzeleckich

W najbliższą sobotę (7 bm.) odbędą się na stanowiskach strzeleckich „Pocztowca” przy Moście Rocha, III Strzeleckie Mistrzostwa pracowników Prasy, Książki i Radia. Zawody do których zgłosiło się 65 zawodników, stanowiąc będą jednocześnie eliminacje do mistrzostw Polski. Rozegrane zostaną 15 bm. w Warszawie. Począwszy od dnia dzisiejszego do soboty odbywać się będą (od godz. 14-18), strzelania treningowe pod kierownictwem instruktorów strzelectwa sportowego okręgu poznańskiego. Dla zwycięzców, z których najlepszy bronić będą barwy Wielkopolski na mistrzostwach w stolicy, przewidziane są rzeczowe nagrody. (P)

WEŻ UDZIAŁ

w Wielkim Konkursie „KOZIOLKOW”. 183 cenne nagrody — wartości 500.000 zł czekają na Ciebie. K6702

Wrzesień — miesiąc szkoły

Wrzesień wziął nazwę od wrzosa. Niedługo, gdy praojcie nasi szukali nazw dla miesięcy, u schyłku lata, gdy dnia ubywało, wiały chłodniejsze wiatry a w powietrzu unosiły się smętne nici babiego lata, liłowił na bezkresnych wówczas obszarach leśnych skromny kwiatek. Gdzie okiem sięgnąć kwiliły wrzosi, więc pora owa otrzymała nazwę wrzesień. Dzisiaj połowa mieszcuchów nie wie jak wygląda ten kwiat. Jesteśmy my, więc nie ma lasów, znikła ozdoba leśnego runa.

Wrzesień stał się miesiącem szkoły. W jego początkach, po niemrawej, urlopowej, upalnej ciszy rozlega się tupot milionów nóg spieszących do odnowionych lub zupełnie nowych klas. Przez cały miesiąc blisko osiemsettysięczna armia pierwszoklasistów zgłębia zawiloci elementarza. Potem znowu występuje na dziecięcych twarzach przy sylabizowaniu słów „Ala”, „koi”, „mama”, „mak” i pot znowu okrywa twarze rodziców drepzczących od sklepu do sklepu w pogoni za szkolnym ekwipunkiem.

Przemysł i handel wyczyniają od lat mnóstwo skomplikowanych łamańców, aby w tym miesiącu przynajmniej dogodzić uczniom i ich ro-

dzicom. Nie dogodzisz! Bliżko osiem milionów klientów to ludek wybredny, kapryśny, swoje pragnienia chce realizować, braki kwiliuje łzami. Życie i tu idzie naprzód. Szkolna moda już dawno połączyła niepraktyczne „garnitury”, ciężkie buciory, nieestetyczne czapki i berety. Oczy dziecka chcą barwnych okładek na książkach, ładnych plastikowych okładek na zeszyty, praktycznych piórników i piór długopiszących. W pogardzie zostaje wodnisty atrament, kałamarze, krusze jak szkło stalówki, pakowy papier, niechlujnie sklejone książki.

Dzieci, a szczególnie te, które stają u progu naukowych mądrości, chcą wejść do klas czystych, pięknych, pachnących farbą i lakierem. Dzieci chcą zasiadać w wygodnych ławkach, grać w piłkę na przyszkolnych boiskach, uczyć się w ciszy i spokoju.

Symboliem września stała się szkoła. I dobrze jest, że w tym miesiącu handel i przemysł wyczyniają łamańce, aby dogodzić dzieciom. Dobrze jest, że odnawiamy wielkim trudem i kosztem klasy szkolne, niwelujemy boiska, asfaltujemy przebiegające w pobliżu szkół ulice, otwieramy nowe Tysiąclaki. Dobrze jest, że jak niegdyś wrzós zakwiliły w lasach, nasze miasta i wsie zakwilią dziś milionem szkolnych mundurków.

To wszystko bardzo dobrze. Ale byłoby jeszcze lepiej, abyśmy w miesiącu wrześniu, u progu szkolnego roku robili częściej niż dotychczas gospodarski obrachunek strat i zysków. Ile kosztuje szkoła, ile wysiłku wymaga nauczanie jednego ucznia najprostszych prawd? Dobrze by było, abyśmy już teraz widzieli końcowe świadectwo postępów swego dziecka, uczyli go szacunku dla szkolnych murów i książek, szacunku dla nauczyciela i jego pracy, pięknej wymowy słów: „piątka”, lub „bardzo dobrze”.

Niech zaczynający się rok szkolny będzie jeszcze jednym szczeblem na mozolnie forsowanej drodze do mądrości narodu.

REMIGIUSZ SZCZĘSNOWICZ

Rewizja będzie konieczna

Problem polityki wschodniej nieustannie nurtuje całe życie polityczne Niemieckiej Republiki Federalnej. Jest on przedmiotem stałych rozważań polityków gabinetowych, jak też stanowi permanentny temat w rozmowach z sojusznikami zachodnimi w związku z rozwojem wydarzeń i ze zmianami, jakie zachodzą we współczesnym świecie.

Istnieje jednak różnica między polityką oficjalną a nastroszonymi znaczącej części społeczeństwa (w tym również znaczącej większości przesiedleńców, którzy wrośli w nowe warunki i stanowią zintegrowaną część ludności NRF), wśród którego rewizjonistyczny program rządowy nie znajduje większego zrozumienia. Wykazują dobitnie od czasu czasu wszystkie ankiety i badania socjologiczne. Jednakże przywódcy bońscy, a przede wszystkim kanclerz Adenauer, uprawiają z uporem doktrynerską politykę nie uznawania faktów, które powstały w wyniku drugiej wojny światowej i pod tym pretekstem nie utrzymują — z wyjątkiem Związku Radzieckiego — stosunków dyplomatycznych z krajami Europy wschodniej.

Taka polityka nie może oczywiście nie budzić nieufności i podejrzeń ze strony państw, przeciwko którym jest skierowana. Do grona tych państw należy także Polska. Śledziliśmy uważnie wszelkie kroki i poczynania rządu NRF w tej jego nierealistycznej polityce i zwracaliśmy uwagę opinii innych krajów na niebezpieczeństwo tkwiące w niej dla ogólnej sytuacji międzynarodowej.

O tym, że jest to polityka nierealistyczna zdają sobie sprawę nawet najlepsi sojusznicy Niemiec Zachodnich. Jest publiczną tajemnicą, że rządy mocarstw zachodnich nie raz wywierały nacisk w kierunku zmiany tej polityki i poprawy stosunków z Polską, Czechosłowacją i innymi krajami socjalistycznymi. Pod wpływem tych nacisków, a także pod wpływem argumentów bardziej realnych polityków zachodnioniemieckich, odzwyczajają się od czasu do czasu głosy oficjalne za potrzebą zmian w polityce wschodniej NRF.

Tego rodzaju głosy słyszeliśmy niedawno z okazji zawarcia układu handlowego pomiędzy Polską i NRF (w wyniku którego powstaje we wrześniu misja handlowa NRF w Warszawie) jak też w związku z rokowaniami handlowymi z niektórymi innymi państwami demokracji ludowej. Przy takich okazjach pa-

dają z ust oficjalnych czynników zapewnienia, że układy handlowe powinny utorować drogę do szerszych stosunków politycznych. W ten właśnie sposób wypowiedział się ostatnio minister spraw zagranicznych Gerhard Schroeder, którego prasa zachodnioniemiecka jak też niektórych państw zachodnich uważa za inicjatora nowej polityki NRF wobec Wschodu.

„Obiecujemy sobie — mówił minister Schroeder — że otwarcie misji handlowych w Europie wschodniej będzie wkładem na rzecz ogólnego odprężenia w tej, tak szczególnie ważnej strefie. Nie jesteśmy przy tym zainteresowani tylko w kontaktach handlowych w ścisłym tego słowa znaczeniu, lecz oceniamy te kontakty — i również misje handlowe — jako jednoznacznie kultywowanie ścisłych stosunków kulturalnych i ludzkich, dopóki nie mamy możliwości nawiązania wzajemnych stosunków dyplomatycznych.”

Wypowiadaliśmy się od dawna za wymianą towarową i współpracą gospodarczą ze wszystkimi krajami. Jesteśmy zdania, że taka współpraca zbliża narody, pomaga we wzajemnym zrozumieniu się, przynosi korzyści obojóm. Może przyczynić się do przezwyciężenia nieufności i utorowania drogi do współżycia pokojowego.

Powstaje jednak pytanie, a raczej wątpliwość, czy w stosunkach Niemiec Federalnych z Polską i niektórymi innymi krajami, takie stanowisko jest wystarczające? Wszak od zakończenia drugiej wojny światowej upłynęło 18 lat. W życie weszło już pokolenie urodzone po wojnie. A jednak rząd federalny, który mienią się spadkobiercą prawnym III Rzeszy, w tym tak długim czasie nie podjął inicjatywy nawiązania stosunków i nie uznał rzeczywistości, która powstała właśnie w wyniku klęski Rzeszy hitlerowskiej. A przecież kanclerz Adenauer dysponował dostatecznym autorytetem, aby uczynić ten krok i zmanifestować przed całym światem pokoiowość intencji swego rządu. Niestety, było i jest w dalszym ciągu inaczej. Adenauer nie pomija żadnej okazji, by nie podkreślić roszczeń do polskich ziem zachodnich, aczkol-

wiek ani pozycja samego Adenauera ani też cnałdecji (CDU-CSU) nie jest od tego zależna.

Mamy zatem do czynienia z celową polityką rządową, która podjęta również opozycyjną partią socjaldemokratyczną (SPD) oraz inne pomniejsze ugrupowania, i trzeba stwierdzić, że środki nie zmieniają tutaj sytuacji, ponieważ jedna strona, to jest Niemiecka Republika Federalna, podtrzymuje swoje nierealistyczne stanowisko.

Jest więc rzeczą zrozumiałą, że dopóki rząd NRF nie podda rewizji tego stanowiska, nie zrezygnuje z różnych nieżywczych doktryn tak długo nie będą mogły być nawiązane pełne stosunki. Dopóki zaś to nie nastąpi Republika Federalna nie będzie mogła być uważana za państwo o intencjach pokojowych, albo — w wysuwaniu jakichkolwiek roszczeń powoduje podejrzenie, że za nimi kryje się chęć dokonania odwetu. A jeśli taką politykę uzupełnia się zbrojeniami to oczywiście tylko ślepieć mogłyby wysnuć odmienny wniosek.

My Polacy pamiętamy jeszcze doświadczenia historii i nie zamierzamy tak szybko załapać o nich. I dlatego im przedniej Republika Federalna dokona rewizji swojej polityki wschodniej, a nie od rzeczy będzie przypomniać, że wiele innych państw przeważnie doświadczyło ocen politycznych, tym szybciej nastąpi normalizacja stosunków w Europie z korzyścią dla wszystkich narodów naszego starego kontynentu.

JÓZEF WIELOWSKI

Makaron niczym „spaghetti”

Gorzów w woj. zielonogórskim szczyci się największą w kraju wytwórnią makaronów. Pierwszą po wyzwoleniu partię makaronu dostarczyła jeszcze dla żołnierzy walczących pod Berlinem i nad Łabą.

Dzisiaj zakład jest nowy od podstaw. Przede wszystkim cały proces produkcyjny jest całkowicie zmechanizowany. W halach królują nowoczesne maszyny sprowadzane z Włoch. Robotnicy w białych kitlach, kontrolują jedynie przyrządy pomiarowe. Przy właściwej produkcji pracuje kilka załóg w całości. Natomiast ponad 100 zatrudnionych jest w... paczkarni.

Pracy rąk nie mogą zastąpić maszyny w dziale produkcji masy jajowej. Tutaj decyduje sprawna ręka i popularnie zwany „niuch”. Wystarczy stwierdzić, że każdy pracownik tego działu rozbija dziennie... 8—9 tysięcy jaj! Cóż to jednak znaczy wobec 2300 tysięcy, które Gorzowska Wytwórnia zużywa każdego miesiąca do produkcji makaronu. Rocznie stanowi to aż 27 600 tys. jaj! Tyle właśnie potrzeba aby wyprodukować planowane w roku 13 200 ton makaronów. Zwykłego, dwu i czterojajecznego.

Od sześciu lat produkt Gorzowskiej Wytwórni szczyci się znakiem i jakością. Uznawanie zdobył on zresztą nie tylko wśród smakoszy krajowych. Włoscy specjaliści, którzy pracowali przy montażu maszyn zapewnił, że gorzowski „spaghetti” w niczym nie ustępuje ich rodzinnemu. (ZAP)

Kradzieże w automatach

Coraz powszechniejsze staje się w NRF okradanie ulicznych automatów z papierosami. W Kolonii przybrało ono takie rozmiary, że hurtownicy obsługujący automaty zaczynają już tracić cierpliwość. W porównaniu z ubiegłym rokiem kradzieże w automatach wzrosły o 40 proc. W tym roku od stycznia, na 9000 automatów papierosowych w Kolonii i okolicy 1000 zostało rozbitych i okradzionych. Hurtownicy ponoszą wielkie straty, gdyż towarzystwa ubezpieczeniowe wzbraniają się przyjmować ubezpieczenia. W tej sytuacji grozi likwidacja automatów, i to nie tylko w Kolonii... (ZAP)

Korespondencja z NRD

— Dlaczego nie ma wiader na śmieci? — denerwowała się jakaś pani. — Już trzeci raz tu przychodzę i wracam z niczym.

— Nie nie poradzę — odpowiedziała ekspedientka. W ostatnim transporcie nie przysłali nam ani jednego.

A na pytanie: kiedy będą? — rozłożyła beznadziejnie ręce...

— To już historia tak prosta, że aż denerwująca — odpowiada dyrektor HO Warnehaus am Alex, czyli berlińskiego CDT, Paul Bänder. — Umowa między nami a producentem opiewa w tej branży na tonaż.

— Może nie mają surowca? — spróbowałem usprawiedliwić wytwórców.

— Mają. Ale chcą produkować tylko zwykłe wiadra. Bo wiadra na śmieci mają pokrywki i nie można ich zakładać jedno na drugie. A fabryka nie ma dostatecznej ilości miejsca w magazynach...

Wspólny front wielkiej dwunastki

— Jaka więc rada? — zapytałem. — Stworzyliśmy teraz wspólny front dwunastu największych domów towarowych, które postanowiły prowadzić wobec producentów jednolitą politykę.

W tej konkretnej sprawie (wiader na śmieci), nasze połączone siły zmuszą fabrykę do zwiększenia produkcji i częstszego wysyłania towaru. Zadeklarowaliśmy przy transporcie naszą ewentualną pomoc.

— A jak postępujecie w innych podobnych wypadkach?

— Tak samo. Nie brak nam zresztą podobnych kłopotów. Np. wytwórcy garnków chcieliby produkować i dostarczać jak najwięcej garnków wielkich rozmiarów, bo to im się bardziej opłaca; jest mniej pracochłonne. My domagamy się — w myśl życzeń klienta — uwzględnienia w profilu produkcyjnym garnków małych. Generalnym lekarstwem na takie choroby rynkowe są dwie innowacje już wprowadzone w przemysł: plan fabryk produkujących na potrzeby rynku oceniać się będzie

ALEX I INNI

nie według globalnej wartości produkcji, lecz według wartości przerobu, co zachęci wytwórców do stosowania tańszych surowców i zapobiegnie ucieczce producentów od wyrobów pracochłonnych. Drugie pociągnięcie — to wprowadzenie zasady, że premia dla kierownictwa zakładów wytwórczych zależy od tego, jak dana fabryka wywiązała się z dostaw rynkowych.

W trosce o klienta

Wracając do domów towarowych. Isto ta porozumienia między największymi detalistami polega na tym, że każdy z nich jest odpowiedzialny wobec przemysłu za jedną branżę. Np. Warnehaus am Alex odpowiada za konfekcję. Ta odpowiedzialność polega na prowadzeniu ciągłej polityki zakupu. Nie tylko przy odbiorze towaru, ale także na wysuwaniu postulatów i żądań wobec przemysłu, również w zakresie wzornictwa, kolorystyki, kroju, dodatków itd. Opinia odpowiedzialnego za określoną branżę domu towarowego jest wiążąca dla pozostałych jedenastu. Jeżeli jakiś towar zostanie odrzucony czy zakwestionowany — to producent nie może „wtrącić” go innemu domowi towarowemu, ponieważ między całą dwunastką istnieje bieżąca informacja handlowa.

— No dobrze, zapytałem, ale wolnym polem dla przemysłu pozostają jeszcze inne małe domy towarowe i inne pionierzy handlu społecznego...

— To prawda. Ale staramy się likwidować te luki. Producent, mając odrzucony przez wielkie domy towarowe towar, powinien obniżyć cenę i przekwalifikować go do niższej klasy. Nie zawsze jednak tak czyni. Dlatego utrzymujemy kontakt z hurtownikami i handlem spółdzielczym. Ten kontakt będzie zapewne w przyszłości coraz ściślej...

Zbyt bogaty „Komet”

Nasza rozmowa — a byliśmy już przy innym stoisku — przerwał spór o „Ko-

meta”. „Komet” to bardzo dobra i sprawa maszynowa kuchenna. Składa się z wielu części, przy czym nie trzeba nabywać wszystkich części naraz, lecz można je powoli kompletować, w miarę możliwości zakupu. W toku takiej praktyki okazało się, że niektóre części „Kometa” są bardzo poszukiwane — inne natomiast zalegają magazyny, bo mało klientów decyduje się na ich nabycie. Ta praktyka niezbyt odpowiada producentowi. Nie mogą się inaczej wykreślić, powiada: mamy przygotowane kartony na opakowanie „Kometów” łącznie ze wszystkimi częściami. Jeśli niektórych części, np. „wilków” do mięsa, pakowaliśmy mniej, to kartony będą niepełne. To marnotrawstwo.

Spór wynikł właśnie przy kolejnej dostawie „Kometów”. Nadjechały wózki... Ale tu jeszcze parę słów o transporcie towarów w tym berlińskim CDT. Otóż „Am Alex” posiada przy Aleksanderplatz tylko niewielkie, podręczne magazyny. Wielkie znajdują się daleko, na przedmieściu miasta. Transport rozwiązano w ten sposób, że na samochody ciężarowe ładuje się towary załadowane uprzednio na wózki, przystosowane do jazdy po szynach. Z kolei takie szyny znajdują się na każdym piętrze domu towarowego. W ten sposób unika się kilkakrotnego przepakowywania towaru, który raz załadowany — dojeżdża do stoiska.

...No więc właśnie nadjechały wózki z „Kometami”, kierownik stoiska nie chciał ich przyjąć, potem uzgodniono, że te części „robotów kuchennych”, których nie chcą kupować klienci — postawi się do dyspozycji producenta...

Te poczynania największego w NRD domu towarowego są fragmentem szerokiej kampanii o jeszcze lepsze dostosowanie produkcji do potrzeb rynku wewnętrznego w kraju naszych zachodnich przyjaciół.

BOGUSŁAW REICHHART

Kartki z podróży (8)

Pożegnanie z Italią

Pewnie, żal, że trzeba się żegnać, gdy tak niewiele znaczący cztery tygodnie znajomości. Ale z drugiej strony i ulga, bo jest granica zdolności odbioru wrażeń. Bo z kołami tęsknowo zaczyna się robić za swymi, coraz częściej szukamy na podziękowanie samochodowego radia poznańskiej fali.

Z drugiej strony te ostatnie dni znowu zgromadziły szaloną ilość doznań. Bo to i Florencja i zaraz potem, po skoku imponująca jako dzieło techniki autostrada przez Apeniny, wiaduktami i tunelami (97 km, cena za przejazd 900 lirów!), uroczą Bolonię i Ferrarę i jeszcze raz Padwę. Ponownie przejeżdżając raporem po Canale Grande w Wenecji na Plac św. Marka, wreszcie ostatni włoski skok do Triestu. Tutaj ostatnia noc, wreszcie granica (okazało się, żeśmy o cztery dni extra przedłużyli nasz pobyt, ani o tym nie wiedząc), miły Koper i wraz z nim jakaś bardzo bliska, serdeczna Jugosławia.

We Florencji, chyba jak nigdzie, jak mówi mój synek, robiliśmy kilometry. Co za miasto! Musiał być jakiś sens w tym, że tu się właśnie Dante urodził. Na każdym kroku coś, co zaskakuje, przysłania oddech. Od „Dawida” Michała Anioła i innych arcydzieł, od posągów Ghibertiego czy Donatella, po brązowe drzwi ze wspaniałymi freskami Ghibertiego, po kaplicę Medyceuszów po ich imponującą galerię, po... Cóż z wymieniania, kiedy można by ciągnąć je w nieskończoność! Samych galerii i muzeów zwiedziliśmy we Florencji aż pięć, a i to zaledwie cząstka tego, co można tam ujrzyć.

A zaraz potem Bolonia ze swymi bliźniaczymi: dwoma krzywymi wieżami, nie mogą-

Wojna... parasolowa?

Zachodnioniemiecki związek producentów parasoli skierował pismo do ministra gospodarki Erharda, w którym wskazuje mu na „dotkliwie kłopoty rynkowe” tej branży spowodowane liberalną polityką importową rządu bońskiego. Doprowadziła ona do tego, że import parasoli z Japonii wzrósł w ostatnim czasie aż dziesięciokrotnie, powodując poważny wstrząs finansowy wśród krajowych producentów. (ZAP)

cymi jednak konkurować z Pizą. I Pinakoteką, a w niej Tytanic, Rafael, Tintoretto, Carracci i wielu, wielu innych. W tej Bolonii w pewnym momencie zastrajkowaliśmy: dosyć już, naprawdę dosyć — i zaraz po tym pomazzerowaliśmy się oglądając arcypiękną bazylikę św. Stefana... Osobiście jest ta turystyczna zachłanność.

Opoczeliliśmy nieco w Ferrarze, siedząc dłuższy czas na skwerze przed pomnikiem Savonaroli, wspominając przy okazji Ariosta i Tana, jako że w tym ośrodku renesansowej kultury przemysławiali. W Castello Estense tyleż czasu poświęciliśmy zwiedzaniu najciekawszego wnętrza co obserwacji igraszki złotych i czerwonych karpi w fosie okalającej to zamczysko. Może dlatego, że było to właściwie ostatnie miasto, któreśmy poznawali w naszej włoskiej włości.

Piszę te słowa z Jugosławii, z kampu w Porecu, nieopodal Bazyliki Eufrazjana. Znowu jesteśmy w uroczej Istrii, piję jej nasłonecznione wino, ale myślę nadal jeszcze o Włoszech. Niespełna miesiąc czasu, parę tysięcy kilometrów, dziesiątki miast, cuda kultury. A obok nowoczesność, zgłotał zwariowany ruch samochodowy, watahy turystów, rzadkie miejsca, gdzie można samotnie się zadumać. Żywi, życzliwi ludzie. Dziewczęta o pięknych oczach, rośli, czarni chłopcy. Spaghetti i chianti. Lukus Capri i bieda, budki z tekury i blachy oglądane na przedmieściach Neapolu. Jakiś się płacze i gmatwa to wszystko.

Zostaje jednak wrażenie silnego, wielkiego przeżycia. Świadomość, że wielkim haustem zaczerpnęło się z jednego z głównych źródeł kultury i sztuki. Doznanie, iż obok kultywowanej w zabytkach przeszłości może w całej pełni buchać nowoczesność, jak w Rzymie, gdzie obok Rzymu monumentalnego, klasycznego, wyrosła ultranowoczesna dzielnicą EUR na swój sposób równie piękna.

W tych kartkach podróży notowałem tylko najogólniejsze impresje, skrótowno, po biegnie. Na pewno nieraz, gdy bieję, inaczej przyjdzie mi wracać do przeżyć tych dni.

A teraz chcemy zanurzyć się w Jugosławii. Dziękuję swym pejsażerom, oszałamiającą przyrodą, serdeczną ludźmi.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

TEATRY

POLSKI — g. 19 — „Mał idealny”

KINA

APOLLO — g. 10, 12, 14, 16, 18 i 20 „Zabawa na sto dwa” (ang. 12 L); BALTUK — g. 10, 12, 30, 15, 30, 18 i 20.15 „Pamiętnik pani Hanki” (pol.); g. 22.30 — „Rancho w dolinie” (USA, 14 L); CZTERNASTKA — g. 10, 12, 30, 15, 30, 18, 20.15 „Nietni świadek” (ang., 16 L); GRUNWALD — g. 17.30 „Serce i szpada” (franc. 12 L); g. 20 — „Czarna Carmen” (USA 13 L); — GONG — g. 10—12 „Miasto nieujarzmione” (pol., 7 L); g. 16, 18 i 20 „Gracz” (fr. 18 L); GWIAZDA g. 10.30, 13, 15.30 „Krajoznik szos” (fr., 16 L); g. 18, 20.15 — „Gromada” (pol. 7 L); HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Mieszkanie nr. 8” (jug. 16 L); KOSMOS — g. 17 i 19.30 „Rozwód po włosku” (włos. 18 L); MALTA g. 16, 18 i 20 „Porucznik Marynin” (radz. 12 L); OLIMPIA — g. 10, 12, 30, 15 „Burza nad stepem” (fr., 14 L); g. 17.30, 20 „Gdyby każdy z nas” (fr., 14 L); OSIEDLE — g. 18, 20 — „Skradzione bombe” (rum., 16 L); PALACOWE — g. 16, 18 „Zerwany most” (pol., 14 L); g. 20 „Złodziej w hotelu” (USA, 18 L); PRZYJAZN — g. 15.30, 18 i 20.15 „Samy na Oceanie” (radz. 12 L); RIALTO — g. 11, 14, 17.30, 20 — „Dwa oblicza zemsty” (USA 16 L); RUSALKI (Swarzędz) — g. 17.30, 20 „Mandacik prosię” (włoski, 16 L); SCALA — g. 16, 18, 20 „Dziwczyną z hotelu” (USA, 16 L); TE-CZA — g. 16, 18, 20 „Sprawa Niny B.” (fr., 16 L); WARTA — g. 10, 12, 15, 17.30, 20 „Strachy zamku Spessart” (NRF, 16 L); WZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17, 19.15 „Świat się śmieje” (radz. 14 L); WILDA — g. 14, 16.30, 19 „Nieznanymi z pociągów” (USA, 16 L); g. 21.30 „Rancho w dolinie” (USA 14 L); WRZOS (Mosina) — g. 15 — „Księżniczka i niedźwiedź” (czeski, 9 L); g. 17, 19.15 „Śniegi w żalobie” (USA, 12 L); ZNICH (Zabikowo) — g. 20 „Tysiąc oczu dr. Mabuse” (NRF, 18 L).

RADIO

WARSZAWA — progr. I: 6.50 — Muzyka; 7.20 — Informacje Komitetu Budowy Domu Starców im. Rodziny Matysiaków; 7.45 — „Biekitna sztafeta”; 8.05 — Muzyka i aktualni; 8.30 — Plebiscytowa piosenka września; 9 — Marsze Fr. Schuberta; 9.20 — Koncert Ork. PR w Krakowie; 10 — Korespondencja z zagranicy; 10.10 — „Za siedmioma górami”; 11 — „Pantofle posługaczki” — fragm. opow. B. Malamuda; 11.20 — Utwory charakterystyczne w wykon. orkiestr rozrywkowych NRD; 12.15 Rolniczy kwadrans; 12.45 — Swojskie melodie w wykon. Zespołu Wokalnego i Lud. Kapeli Rozgł. Śląskiej PR pod dyr. Władysława Ryszewskiego; 13 — Koncert popularny; 14 — „Proszę mówić” — słuchamy Eryk Lipiński; 14.30 — Rozmaitości muzyczne; 15.10 — Melodie i piosenki Złotej Przagi; 15.45 — Z cyklu: „Amatorskie zespoły przed mikrofonem”; 16.35 — Program młodzieżowy „Dzień dzisiejszy — dzień jutrzejszy”; 17.05 Posłuchajmy muzyki i o muzyce; 17.30 — Dla uczniów szkół średnich pt. „Na wirażu”; 18 — Transmisja II połowy Międzynarodowego Meczów Piłkarskiego Norwegia — Polska; 18.55 — Pięć minut o wychowaniu; 19.15 — Konc. Orkiestry PR pod dyr. S. Rachonia z udziałem solistów; 20.26 — Wiad.

Pierwszy dzień w szkole

Dokończenie ze str. 1

ty i grona nauczycielskiego kierownik szkoły J. Piwoński, życząc dużo radości i dobrych wyników w nauce. Uroczystości powitania nowego roku uświetniła młodzież bogatą częścią artystyczną pt. „Witaj nam nowa szkoła”. (fb.)

W Szkole Podstawowej nr 83 im. Leona Kruczkowskiego, (ul. Cześnikowska) nowy rok szkolny uczniowie klas V, VI i VII witali o godz. 8. W uroczystości tej brali także udział przewodniczący Dzielnicowego Komitetu FJN, J. Hełkowski sekretarz Prezydium DRN Grunwald, R. Rochmiński oraz przedstawiciel Komitetów: Opiekunów (Poznańskie Warsztaty Napraw Samochodów „Łączność”) oraz Rodzicielskiego. W serdecznych słowach kierownik szkoły K. Rogoziński powitał uczniów, zachęcając ich do wytrwałej nauki.

sportowe; 20.30 — Piosenkarze śpiewają z towarzyszeniem zespołu Bogusława Klimczuka; 20.45 — Ze wsi i o wsi; 21 — Koncert chopinowski; 21.30 — Dawna muzyka polska; 21.40 — Poetycki koncert zyczeń; 22.10 — Gra „Zespół New Orleans Stompers”; 22.30 — W tańcu rytmie; 22.50 — Poradnia Rodzinna.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAN — progr. II: 6.50 — Gimnastyka; 7 — Koncert w wyk. Ork. Mandolin. Łódzkiej Rozgłośni PR pod dyr. Edwarda Ciuksy; 7.50 — Plebiscytowa piosenka września; 7.55 — Koncert dla wczasowiczów; 9 — Muzyka; 9.45 Z różnych stron świata; 10.30 — Z życia ZSRR; 11 — Muzyka klasyczna; 11.30 — Koncert — Zagadka w oprac. J. Morawskiego; 12.15 Śpiewa Chór ZZK „Moniuszko”; 12.30 — „Przed nowym rokiem szkolnym” — reportaż D. Burdajewicz; 12.45 — „List ze Śląska”; 13 — Utwory rozr. w wyk. radzieckich orkiestr estradowych; 13.25 — „Pani Bovy” — odc. pow. G. Flauberta; 13.45 — Dla młodzieży; 13.55 — Muz. rozr. i tan. Ameryki Południowej; 14.30 Mówi Technika „Technika na co dzień” w oprac. J. Mostowicz; 14.45 — „Biekitna sztafeta”; 15 — Fragmenty instrumentalne z oper; 15.30 — Dla dzieci starszych pog. dr. Jana Zabińskiego pt. „Ach co za prosie”; 15.50 — Opr. Michel Legrand: Wiazanka melodii hiszpańskich; 16.10 — Ze świata opery; 19.05 — Muzyka i aktualni; 19.30 — Słuch. wg tragedii J. Stowackiego „Mazepa”; 20.55 — Muzyka”; 21.27 — Sport; 21.40 — Gra Ork. Tan. PR pod dyr. E. Czernego; 22.10 — Audycja literacka; 22.30 — Fragm. koncertów muzyki współczesnej kompozytorów warszawskich; 23 — Do tańca grają polskie orkiestry i zespoły taneczne.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA

POZNAN I PROGR. OGÓLNO-POLSKI — Film fab. prod. czechosłowackiej „Gdzie diabeł nie może”; 17.30 — Wiadom. dziennika; 17.35 Dla dzieci: 1) „Co zobaczymy”

Podobna uroczystość — dla klas niższych (II, III i IV) odbyła się o godz. 10. Natomiast pierwszoklasistów powitali o godz. 12 uczniowie klas starszych. Następnie nastąpiło spotkanie najmłodszych uczniów z wychowawcami, zwiedzenie przez nich szkoły oraz wręczenie im upominków ufundowanych przez Komitet Rodzicielski.

Naukę w Szkole Podstawowej nr 73, znanej w naszym mieście z eksperymentów pedagogicznych oraz w Zasadniczej Szkole Zawodowej Elektromontażu (ul. Drzymały) rozpoczęło wczoraj około 1200 uczniów. Na słowa zachęty do jak najlepszych wyników w nauce rzucenych przez kierownika szkoły J. Grześkowiaka dzieci przyrzekły dołożyć starań, by na zakończenie roku szkolnego uzyskać rekordową liczbę „piątek”. Zobowiązanie

2) „Wyprawy Telewizyjnych Przyjaciół”; 13.20 — „Młodzieżowy Klub Telewizyjny”; 19 — Film krótkometrażowy — „Urodziny”; 19.30 — Recital fortepianowy B. Li Dawidowicz; 19.50 — Dobranoc; 20 — Dziennik; 20.30 — Progr. publicystyczno-dokum. „Alarm dla miasta Warszawy”; 21 — „Pożar” III odc. filmu seryjnego dr. Kildare.

WYSTAWY

CBWA — St. Rynek — „20-lecie Ludowego Wojska Polskiego w twórczości plastycznej” — g. 10—18.

KLUB MPiK — ul. Ratajczaka — Wystawa fotografii radzieckiej pt. „W obiektywie Fotoreporterów Agencji Piesztat Nowosti” — czynna od g. 10—20.

PALAC KULTURY — Wystawa fotografii pt. „Święto Odrodzenia w Strzeszynie” — czynna od g. 9—18.

ZPAP — St. Rynek — Arsenał — Problematyka Form Przemysłowych Ewy Pruskiej i Jerzego Buszkiewicza — czynna od g. 11—18 niedziela nieczynna.

MUZEJA

MUZEUM WOJSKA — St. Rynek — g. 9—15.

CYRK

Plac przy Stadionie Im. 22 Lipca — g. 15, 19 — „CYRK „GRYF”.

DYZURY

PAŃSTW. SZPITAL KLINICZNY IM. ŚWIĘCICKIEGO (chirurgia) — ul. Przybyszewskiego 49 — tel. 612-11; SZPITAL MIEJSKI IM. RASZEJ (interna) — ul. Mickiewicza 2 — tel. 12-40; WOJEW. SZPITAL DZIECIĘCY — chirurgia dzieci. do lat 14) — ul. Józefa 8/9 — tel. 512-96.

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO m. Poznania (ul. Chelmońskiego 20 tel. 544-44); Pow. Stacja PR — Kościuszki 103 — tel. 56-86.

APTEKI: Armii Czerwonej 25, Kraszewskiego 12, Mazowiecka 12, Głogowska 107/109, Strzelecka 33/35.

Tylko dyżur nocny: Dzierżyńskiego 349, Główna 53, Starolecka 79.

to podjęto z okazji 20 rocznicy Polski Ludowej.

W połowie przyszłego roku otwarty zostanie w tej szkole pawilon biologiczny. Warto podkreślić, że wybudowany on będzie dzięki czynowi społecznemu rodziców. Wartość pawilonu wyniesie około 500 tys. złotych.

Rozpoczęcie nowego roku szkolnego w Liceum Ogólnokształcącym nr 8 im. Adama Mickiewicza (ul. Głogowska) przebiegało również uroczystość. Uczestniczyli w nim wiceprzewodniczący Prezydium DRN Grunwald, L. Leracz, przedstawiciel Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego oraz rodzice.

Do uczniów przemówił dyrektor liceum, L. Macniak. Podkreślił on znaczenie właściwej atmosfery w szkole, która w dużym stopniu zależy od samych uczniów. Dyr. L. Macniak życzył także uczniom dobrych wyników w nauce.

Podczas uroczystości przedstawicielka Kuratorium OSP, I. Janicka wręczyła zwycięskiej drużynie żeńskiej z klasy IX puchar Zarządu Głównego „Szkolnego Związku Sportowego przy Ministerstwie Oświaty za zdobycie w tym roku w lipcu i miejsc w mistrzostwach Polski (młodzików) w siatkówce.

Na zakończenie uroczystości uczniowie złożyli sprawozdania z tegorocznych obozów wędrownych i harcerskich.

Wczoraj po raz pierwszy przestąpiło prógi Państwowej Szkoły Pielęgniarstwa ponad 50 naszych słuchaczek. Powitała je oraz starsze koleżanki z II roku dyrektorka szkoły W. A. Dardzińska, która równocześnie zapoznała „nowicjuszek” z zadaniami ich przyszłego zawodu.

Słuchaczki II roku przygotowały część artystyczną w której na wesoło przedstawiły życie szkoły. (an)

Chociaż to dopiero pierwsze spotkanie z nową szkołą, dzieci mają sobie wiele do opowiadania. Bo szkoła Tysiąclecia przy ul. Kościuszki jest naprawdę duża i ładnie urządzone.

Fot. — K. Przychodzki

Mniej formalności

Nowy system sprzedaży miesięcznych biletów kolejowych

Od 1 października br. DOKP Poznań, jako jedyna dyktacja w kraju, wprowadzi nowe zasady zbiorowego nabywania biletów miesięcznych. Będzie to pewnego rodzaju eksperyment i jeżeli w praktyce okaże się, że sposób ten jest lepszy od dotychczasowego, zostanie on wprowadzony we wszystkich pozostałych dyktacjach.

Dotyczy to przede wszystkim zakładów pracy i zakładów naukowych, które nabywają miesięczne bilety dla swoich pracowników i uczniów.

W tym celu DOKP wydała instrukcję dla użytku wewnętrznego zakładów naukowych i zakładów pracy, określającą zasady, sposoby i całą procedurę związaną z nabywaniem biletów miesięcznych.

A oto najważniejsze z postanowień, z którymi warto się zapoznać. Bilet miesięczny dla pracowników wydawany będzie na okres nieoznaczony na przejazd od stacji miejsca zamieszkania do miejsca pracy i z powrotem najkrótszą drogą lub dłuższą, zapewniającą najdogodniejsze połączenia, jeżeli odległość taryfowa faktycznej drogi przejazdu nie przekracza 100 km.

Dokumentem uprawniającym do przejazdów ma być bilet miesięczny w ramce ochronnej PKP, prawidłowo wypełniony i zaopatrzone w znaczek kolejowy na dany miesiąc kalendarzowy o wartości odpowiadającej opłacie taryfowej przewidzianej dla danej klasy i trasy przejazdu.

Kto tu miał rację?

Idziesz do SAM-u, na przykład przy ul. Dąbrowskiego 20/22 i kupujesz 0,5 kg. cukru. Potem słodysz nim kawę, pijesz i — otrzymaś cię po pierwszym tyku. Bo cukier zawierał sporą dozę soli.

Co robi w tym wypadku nasza Czytelniczka? Przypomina sobie widniejące wszędzie hasła „Klient ma rację” i idzie do kierownika SAM-u. Tam niezbyt grzecznie odebrała jej cukier i zważono go. Stwierdzono „niedowagę”, potrącono z nią Czytelniczce 2 zł, wypłacając resztę, to jest 4 zł za 0,5 kg cukru. Okazało się przy tym, że istotnie klientka miała rację, bo kto raś z ekspedientek pakowała cukier szuflą od soli. Co stwierdziwszy, kierownik... wyprosił klientkę za drzwi...

Więc w końcu rację miał kierownik, na to przynajmniej wyszło.

A może dyrektorka wyjaśni: a) Czytelniczce — dlaczego potrącono jej 2 zł, b) nam — skąd ten brak uprzejmości u personelu? (z)



INFORMUJEMY

Klub Wolnej Myśli, ul. Woźna 12, zaprasza dzisiaj o godz. 19 na prelekcję mgr. J. Rajkowskiego z UAM pt. „Projekt Kodeksu Rodzinnego”.

Ważne zebranie Polskiego Tow. Historycznego odbędzie się dzisiaj, 4 bm., o godz. 17.30 w sali Pałacu Działyńskich. Drugi termin rozpoczęcia — godz. 18.

W związku z wymianą drutu jezdni w rejonie Mostu Teatralnego w okresie 3—7 bm. wagony linii nocnych nr 1 i 15 kursować będą do Mostu Teatralnego z przesiadaniem w obu kierunkach i tak: linii 1 — Dworzec Główny — Most Teatralny i Most Teatralny — Winiary. Linia nr 15 — Garbary — Most Teatralny i Most Teatralny — Winiary. Linia nr 4 kursować będzie w obu kierunkach przez ul. Czerwonej Armii.

W bieżącym roku szkolnym wykłady w Szkole Wieczorowej Polskiego Związku Głuchych będą się odbywały we wtorki, czwartki i piątki, w godzinach 17; 19.20; w świetlicy przy ul. 27 Grudnia 7, wejście z podwórza. Początek nauki — 6 września o godzinie 17. Do szkoły przyjmowane są jeszcze osoby z wadami słuchu, które nie ukończyły dotychczas szkoły podstawowej.



Dnia 23 sierpnia 1963 r. zmarł w Londynie po ciężkich cierpieniach nasz ukochany syn, mąż, ojciec, brat, zwagier i wujek, przeżywszy zaledwie 49 lat, śp.

Zbigniew Kopczyński

b. jeniec Oflagu Oldenburg.

O bolesnej stracie zawiadamia Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych w ciężkim smutku pogrążona

RODZINA

Pleszew, Londyn, Szczawno - Zdrój.



Dnia 1 września 1963 r. zakończył swój pracowity żywot, namaszczony Olejami św., przeżywszy lat 85, śp.

Dr med. Jan Władysław Bolewski

Wyprowadzenie zwłok na cmentarz nastąpi w środę, dnia 4 bm. o godz. 17 z domu żałoby przy ul. Klonowicza 11 w Krotoszynie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

ZONA, CORKA, ZIEĆ I WNUKI

Krotoszyn, Algier.

Dnia 2 września 1963 r. zmarła

Franciszka Pankanin

pracownik R. S. P. Kominiarzy w Poznaniu.

W Zmarłej straciłmy sumiennego i wzorowego pracownika oraz cenioną i niezapomnianą koleżankę.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 5 bm. o godz. 14.45 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

PRACOWNICY RADA SPÓŁDZIELNI ZARZĄD

K6714

Przetargi

OBOWODOWY URZĄD POCZTOWO-TELEKOMUNIKACYJNY POZNAN 1, ul. 23 Lutego 28, tel. 505-26 — ogłasza PRZETARG NA WYKONANIE z materiału wykonawcy i OSADZENIA 20 SKRZYŃKIE OKIENNYCH Z SKRZYDLAMI O ROZMIARZE 130 x 110 cm W BARAKU MIESZKALNYM PRZY UL. JEZYCKIEJ 46/48 W POZNANIU.

Informacje można uzyskać w Dziale Gospodarczym Urzędu.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach do dnia 5. IX. 1963 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 6. IX. 1963 r.

Zastrzeżenie swobodny wybór oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K6700

Dnia 2 września 1963 r. zmarła w wieku lat 49 moja jedyna córka, moja droga żona, nasza kochana matka, śp.

Franciszka Krystyna Pankanin

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 5 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni
MATKA, MAŻ, SYN I CORKA
Poznań, ul. Głogowska 75.

4198g

Księżom, Dyrekcji, Samorządowi Robotniczemu, Radzie Zakładowej, Współpracownikom, Delegacjom zakładów pracy, Znajomym, Przyjaciółom, Sąsiadom i Krewnym za wyrazy współczucia i udział w pogrzebie mojego męża, śp.

Kazimierza Jędryki

SKŁADA SERDECZNE PODZIĘKOWANIA
ZONA Z SYNEM I RODZINĄ

7530g

POSZUKUJEMY kompletnego urządzenia (pieca)

DO WYPALANIA KAWY NATURALNEJ, opalanego kokssem, na napęd elektryczny, o wielkości nasypu od 60—90 kg.

Przyjmujemy oferty od przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych i prywatnych.

Oferty kierować: Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chlopska” w Lipnie, ul. Mickiewicza 46, woj. bydgoskie, telefon — Lipno nr 148. K6639

WAŻNE DLA PARAFII!

Ceny sprzętu kościelnego obniżone!

Informacje w sklepach VERITAS:

KALISZ, ul. Barbarska 2, OSTROW WŁP., ul. Gimnazjalna 2, POZNAN, ul. Kantaka 10. K6353

Nauka

Kursy BHP w różnych zawodach — korespondencyjne dla elektryków ubiegających się o 2—3 i 4 grupę kwalifikacyjną, kursy radiotelewizyjne kursy kreślenia technicznych — maszynowych i budowlanych, I i II stopnia, języków obcych — dla początkujących i zaawansowanych organizuje Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej w Poznaniu, ul. Lampego nr. 7 — tel. 14-45. K6165

Dnia 2 września 1963 r. zakończył swój pracowity żywot, przeżywszy lat 63, mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, teść i dziadek, śp.

Chryzostom Gózdź

powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 5 bm. o godzinie 15.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążona

RODZINA

4277g

Praca

Panią do półrocznego dziecka pilnie poszukuję na 8 godzin dziennie. Sikorskiego 32 m. 3. 4059g

Sprzedaz

Sprzedam nowy samochód „Syrena” cena 62.000 zł. Poznań, ul. Grochowska 55 E m. 8, godz. 16—18. 3960g

Wózki dziecięce i dla lalek w dużym wyborze polecają Bracia Chojnacy, Wrocławska 25. 3600g

Sprzedam z rozbiórki dobre drzwi skłone, okna, deski ul. Ratajczaka 30 m. 4, Osńska. 2634g

Nieruchomości

Pleszew! Sprzedam koźzystnie dom, plac budowlany. Mieszkanie wolne. Właściciel: Adam-czewski Jan, Srem, ul. Dąbrowskiego 17. 18841P

Różne

„Józefina” szyje garderobę damską modnie, terminowo, tanio. Łukasze-wicza 3 (Lazarz). 7542g